

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY. Miesięcznie z przesyłką pocztową 2,50 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędności Nr. 61206. Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 26—Telefon nr. 2454.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Najów, Marii P. 52, Tel. 2245. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują oddzielnie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poln. Rekwizytów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ. Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W takimże i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisany 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne 25 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i matryczkowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

7 miliardów strat

SPOWODOWAŁA WOJNA DOMOWA W HISPANII.

Wiedeń. — Sytuacja w Hiszpanii, mimo, że wojna domowa trwa już trzy tygodnie, jest wciąż niejasna i trudno w tej chwili przewidzieć komu przypada ostateczne zwycięstwo.

Szkody materialne, według obliczeń korespondentów pism zagranicznych przekraczają cyfrę 7-miu miliardów pesetów. Liczba poległych i rannych, zarówno żołnierzy jak i ludności cywilnej, nie dająca się jeszcze ustalić, dochodzi prawdopodobnie do 30 tysięcy.

Korespondenci pism angielskich przedstawiają następujący podział sił obu walczących stron. Armia powstańcza na północy liczy 80 tysięcy żołnierzy. Armia południowa nie wliczając w to wojsk gen. Franco, znajdujących się jeszcze w Maroku hiszpańskim, liczy 20 tysięcy.

Tym 80-tysiącem wojsk powstańczych przeciwstawia się armia rządowa w sile 130 tysięcy, liczona już razem z milicją czerwoną. Zaznaczyć jednak należy, że wojska powstańcze składają się w znacznej części z od-

działów regularnych i wyszkolonych, podczas gdy po stronie rządowej w znacznej części nieregularne milicja ludowa.

Na korzyść powstańców zanotować również należy wprowadzoną obecnie jedność rozkazodawstwa, które spojęło całkowicie w rękach gen. Franco i jedność władzy, którą sprawuje rząd w Bourges pod przewodnictwem generała Cabanellas.

Jeśli chodzi natomiast o stronę przeciwną, to właściwie funkcjonują tam trzy rządy, a mianowicie: rząd w Madrycie, rada obrony państw w Alicante i Katalońska Generalidad. Są to władze oficjalne ponad którymi wzięty górę skrajne żywioły komunistyczne. Przykładem tego służyć może Małaga, którą rządzi komitet Generalnej Konfederacji Pracy, nieuznawający władzy w Madrycie.

W tych warunkach powstańcy mają wszystkie szanse zwycięstwa, które zależą jednakże od dalszej koncentracji sił gen. Franco w południowej Hiszpanii.

Francja wysyła samoloty bojowe

DLA LOTNIKÓW HISPANICKICH DO BARCELONY.

Paryż. — „Figaro” donosi z Tuluz, że z lotniska Franczał odleciało 8 samolotów myśliwskich „Devoitine” oraz 6 wielkich dwumotorowych samolotów bojowych „Potez 570”, w niewiadomym kierunku. Każdy z samolotów wyposażony jest w cztery karabiny maszynowe, wmontowane w specjalnych wężyczkach pod kadłubem maszyny.

Z odlotem tych maszyn zbiega się o pomoc lotników hiszpańskich w Tuluzie — pisze dziennik, — tak, że niestrudno snuć na ten temat domysły. W każdym razie nie ukazał się żaden komentarz urzędowy w sprawie odlotu tej eskadry.

Wiadomości podane przez „Figaro” o wysyłce samolotów francuskich do Hiszpanii, uzupełnia „Action Francaise” nowymi szczegółami.

Od 4 bm. gromadzono na lotnisku

Franczał w Tuluzie samoloty „Devoitine” i bombowe „Potez”, które odbierał tam delegat francuskiego ministerstwa lotnictwa. Wstęp na lotnisko był

Nowe rewolucje w kilku państwach

WEDŁUG PLANU MOSKWY.

Sztokholm. — „Nya Dagligt Allehanda” przynosi w sensacyjnej formie sprawozdanie o „europejskich planach rewolucyjnych Kominternu”, w którym na podstawie wiarygodnych źródeł powiedziano, że Moskwa przygotowuje rewolucję w kilku państwach. Obwołanie sowieckiej republiki w Barcelonie ma być przegrzynką do wybuchu komunistycznych zaburzeń w Marsylii, Paryżu i w północnej Francji, po-

czem podobne ruchy wywrotowe mają nastąpić w Belgii, Szwajcarii, w Czechosłowacji i w Austrii.

We Francji miano pozyskać nietykły robotników, ale także część armii, a przede wszystkim marynarki, a także niższych urzędników i przeważającą większość naczelniactwa dla celów walki komunistycznej. Głównym celem Moskwy jest wciągnięcie Europy w powszechny chaos wojen

surowo uzbrojony, a straż pełniła żandarmerja.

W ciągu soboty oraz w niedzielę rano odleciało grupami ogółem 19 samolotów, pilotowanych przez lotników francuskich, w kierunku na Barcelone.

Z polecenia ministra Pierre Cot wrócili piloci z Barcelony do Tuluzy specjalnym samolotem „Air France”. Przed odlotem maszyn do Hiszpanii zjawił się w urzędzie celnym w Tuluzie urzędnik, który przedstawił wszystkie dokumenty, potrzebne do zwolnienia samolotów, jak certyfikaty ministerstwa lotnictwa, wojsny i spraw zagranicznych.

Ofensywa powstańców

Paryż. — Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że wojska powstańcze rozpoczęły ofensywę w prowincji Quipuzcoa, na szereg miejscowości na wzgórzach w pobliżu Irun, które mają duże znaczenie strategiczne, dominując nad szosą Irun — San Sebastian.

Jak donoszą, wojska rządowe miały ewakuować miasto Tolosa i obsadzić okoliczne wzgórza, dominujące nad okolicą.

Wedle informacji, otrzymanych przez dowództwo powstańcze, wojska rządowe zamierzają wciągnąć powstańców do Tolosa, a następnie wydać im bitwę. Tolosa położona jest w odległości 26 km. od San Sebastian.

W San Sebastian panuje spokój. Wobec odlecia żródeł przez powstańców, ludność zapopatrzyła się w wodę studzienną. Ambasador francuski Herbertte przybył z Francji do San Sebastian samochodem bez przeszkód.

B. MINISTER MAURA ROZSTRZELANY W MADRYCIE.

Paryż. — „Le Jour” donosi, że komunisti rozstrzelali w Madrycie jednego z twórców republiki hiszpańskiej, b. przywódcę partii republikańskiej i ministra spraw wewnętrznych don Miguel Maura.



Królowie na Olimpiadzie.
Na Olimpiadzie berlińskiej przybyło szereg znakomitych osobistości, wśród nich król bułgarski Boris, następca tronu włoskiego ks. Humbert, następca tronu szwedzkiego ks. Gustaw Adolf, oraz wielu dostojników szeregów państw, biorących udział w Olimpiadzie. Na zdjęciu naszym król Borys wraz z kanclerzem Hitlerem przyglądają się rozgrywkom na stadionie olimpijskim.

Sytuacja dyplomatyczna wobec wojny w Hiszpanii.

Wiedeń. — Wedle informacji ze źródeł angielskich podejmuje obecnie rząd francuski akcje, mającą na celu nakłonienie także i Stanów Zjednoczonych do przystąpienia do planowanego paktu niemieszania się w wojnę domową w Hiszpanii. Projekt wciągnięcia Ameryki do tego paktu miał wyjść z Berlina, o czym poinformował min. Neurath ambasadora francuskiego i angielskiego w Berlinie.

Sytuacja dyplomatyczna przedstawia się obecnie w ten sposób: Na nowy projekt francuski dotyczący zawarcia paktu neutralności zgodziły się dotąd Anglia, Belgia i Rosja Sowiecka — rezerwe zachowują narazie Włochy i Portugalia. Natomiast brak dotąd odpowiedzi Niemiec. Niebezpieczeństwo wybuchu wojny europejskiej na skutek wypadków w Hiszpanii przestało być narazie aktualne. Niemcy postanowili bowiem wstrzymać się przed konferencją pięciu od wszelkiej akcji politycznej, która mogła zaostriżyć sytuację w Europie.

Czerwoni bombardowali

ALHAMBRE.

Lizbona. — Gen. Queipo de Llano ogłosił przez radio, że w Puerto de Leon zestrzelony został samolot rządowy, przyczem pilot poniósł śmierć.

Dalej oświadczył general, że samoloty rządowe obrzuciły bombami słynną Alhambre w Granadzie. Z 17 bomb szczęśliwie ani jedna nie eksplodowała. Szkody są tylko nieznaczne.

Sewilla. — Gen. Queipo de Llano, przemawiając przez radio, zaprzeczył wszelkim informacjom, pochodzącym z Madrytu, w szczególności o bombardowaniu Kordoby, ponieważ wojska rządowe znajdują się w odległości 40 km. od tego miasta.

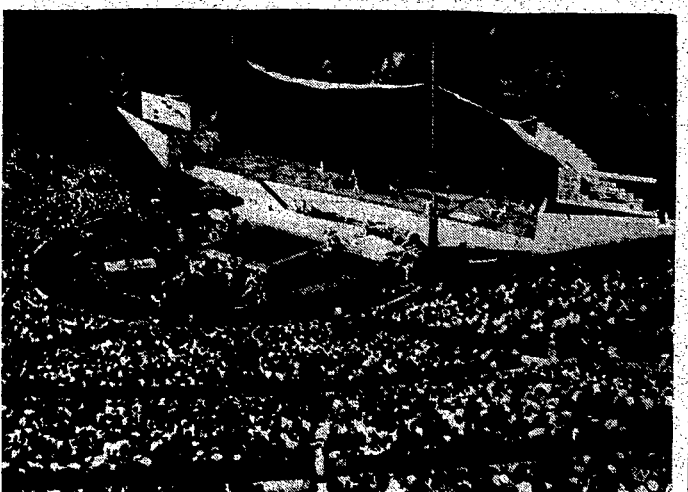
Barcelona. — Płk. Sandino podaje, że eskadry bombardujące armii rządowej odniosły sukces na froncie aragońskim. Liczni powstańcy uciekali w stronę Saragossy, niszcząc po drodze mosty.

Protest Stolicy Apostolskiej u rządu madryckiego.

Citta del Vaticano. — „Osservatore Romano” pisze: W odpowiedzi na zapytania, co uczyniła stolica święta wobec ekscesów bluźnierczych i profanacji religijnych w Hiszpanii, należy stwierdzić, że stolica święta nie omlaskała dokonać energicznych kroków wobec rządu madryckiego.

W obliczu barbarzyńskich zabójstw, do konywanych w Madrycie i Barcelonie na osobach duchownych, niemających nic wspólnego z polityką i wobec systematycznego burzenia i palenia kościołów, gwałcenia grobów i znieważania zwłok, stolica święta nie mogła postąpić inaczej.

Mimo, iż dotychczas — kontynuuje „Osservatore Romano” — słuszne i usprawiedliwione wystąpienia stolicy świętej nie uzyskały należytego zadośćuczynienia, wszyscy ludzie uczciwi oczekują od rządu madryckiego, iż położy on kres bolesnym ekscesom oraz, że conajmniej wyrazi publicznie ubolewanie z powodu akcji bluźnierczej oraz odgrodzi się wyraźnie od sprawców, którzy za wypadki ponoszą odpowiedzialność.



Zawody gimnastyczne panów na olimpiadzie rozpoczęte.
Zdjęcie nasze przedstawia moment z olimpijskich zawodów gimnastycznych panów, które odbywają się na specjalnej scenie, przystosowanej pod względem technicznym do najbardziej różnorodnych potrzeb zawodników.

TELEGRAMY

POWSTAŃCY ZARZĄDZILI MOBILIZACJĘ.

Burgos. — Przewodniczący komitetu rządzącego powstańców, gen. Cabanellas ogłosił odezwę o mobilizacji rezerwistów z 1933, 1934 i 1935 r. Od stawiennictwa wolni są robotnicy, zatrudnieni w instytucjach, związanym z obroną. Za niestawiennictwo grozi odpowiedzialność według praw wojskowych.

CZERWONI ATAKUJĄ AVILĘ.

Madryt. — Minister wojny podał przez radio, że grupa milicji rozpoczęła marsz na Avilę, docierając już do bram tego miasta. Co było celem naczelnego dowództwa.

SOCJALIŚCI FRANCUSCY DLA HISPANISKICH TOWARZYSZY.

Paryż. — Socialistyczny „Populaire” codziennie zamieszcza artykuły, wzywające pomocy dla „hiszpańskich towarzyszy”.

Stanowisko rządu, jakie ustaliła ostatnio francuska rada ministrów, nazywa dziennik niemoralną neutralnością i apeluje do „narodu francuskiego”, aby przyszedł z pomocą bratniemu narodowi hiszpańskiemu.

Wyliczając dotychczasową pomoc „Populaire” podaje, że miasto Clamart ufundowało ambulans zaopatrzony w lekarstwa za 250.000 franków. Poza tem przekazano 50.000 franków pewnej organizacji madryckiej również na cele szpitalne. Z polecenia centralnego zarządu związków zawodowych w Paryżu, wysłał departament Dolnych Pirenejów transport ziemiaków i ryżu do dyspozycji marksistów w San Sebastian. To wszystko zamało — pisze „Populaire”.

Walki na froncie GUADARRAMY.

Lizbona. — Korespondent wojenny „Diario de Lisboa”, który wrócił z frontu wojsk powstańczych, zamieszcza sprawozdanie, w którym stwierdza, że działania wojskowe, na froncie Guadarrama nie są tak pomyślne, jak można przypuszczać. Powstańcy nie zajęli jeszcze miast Guadarrama i Villa Alba. Pozycje powstańców są zablokowane przez artylerię i lotnictwo wojsk rządowych, które przechodzą do walki, skoro tylko powstańcy usiłują naciskać.

Powstańcy nie mogą iść naprzód bez poparcia lotnictwa. Pozycje powstańców w górach nie będą mogły być zapewne utrzymane przez dłuższy czas.

Paryż. — Korespondent Havasa do nosi z frontu Guadarrama: Według powszechnej opinii, operacje na froncie Guadarrama doprowadzą do rozstrzygnięcia w początkach bieżącego tygodnia. Wczoraj rano artylerja rządowa bombardowała umocnione pozycje powstańców, przygotowane w tajemnicy kilka miesięcy przed wybuchem wojny domowej. Dowództwo armii rządowej zamierza rozbić przeciwnika przez manewr oskrzydlenia.

W niedziele wieczór wojska rządowe nawiązały łączność z oddziałami, które od dwóch dni prowadziły akcję w rejonie Depinares. Dziś o świcie rozpoczęła się na froncie nowe natarcie wojsk rządowych.

Strzały na ulicach Madrytu

Alarmująca depesza amerykańskiego dyplomaty.

Waszyngton. — Departament stanu otrzymał od charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Madrycie depeszę, że sytuacja stała się groźna.

W pobliżu ambasady słychać częste strzały. Około 20 obywateli amerykańskich ma skorzystał z ostatniej okazji i odplynął z Walencji na pokładzie krawoznika „Quineca”.

Madryt. — Z dniem dzisiejszym ma być przywrócony ruch na miejskich liniach komunikacyjnych. Jak wiadomo, od początku powstania pracownicy tych linii przerwali pracę, obsługując jedynie wozy urzędowe.

RZĄD MADRYCKI PRZYSPIESZA TERMIN OFENSYWY.

Wiedeń. — Coraz to liczniejsze transporty wojsk marokańskich gen. Franco do Hiszpanii oraz przrzeniecie ich na front, zmuszają rząd madrycki do przyspieszenia swych operacji wojskowych oraz do wydania rozkazu rozpoczęcia ogólnej ofensywy.

Gen. Franco wypracował już we wszystkich szczegółach plan zdobycia Madrytu. Armia jego pomaszkuje wzdłuż granicy portugalskiej, celem zaatakowania Madrytu od zachodu. Równocześnie wojska gen. Mola podejmuje ofensywę na San Sebastian.

Niezwykle charakterystyczną jest opinia londyńskiego „Timesa” o sytuacji w Hiszpanii. Dziennik angielski stwierdza, że rząd madrycki posiada coraz mniej wpływu na bieg wypadków w Hiszpanii, działając pod wyraźnym naciskiem, a nawet groźbą rozmaitych grup anarchistycznych i komunistycznych.

Wielka bitwa

na froncie północnym.

Paryż. — Zacięta bitwa o posiadanie północno-wschodniej prowincji Guipuzcoa toczy się od wtorku rana pomiędzy 12-tysięczną armią powstańców, skoncentrowaną na wzniesieniach dominujących ponad San Sebastian i Irun, a broniącymi tych miast czerwonymi milicjami, które korzystają z znacznej przewagi liczebnej.

Ofensywę podjęto o godz. 5-ej rano wojska powstańcze złożone w głównej mierze z bitynych ochotników nawarskich. Dysponują one artylerią oraz kilku samolotami, przysłanymi z Burgos.

W pogranicznej miejscowości francuskiej Hendaye słychać wzmagaający się z każdą godziną huk strzałów armatnich i nieustanną strzelaninę karabinową. We wtorek wieczór walka toczyła się wciąż z osłabianym nasileniem, jednak żadne konkretne wiadomości nie pozwalają przewidywać sukcesu jednej lub drugiej strony.

Doniosłym celem nowej ofensywy pow-

stańców, podjętej nagle na północnym wschodzie jest niewątpliwie zabezpieczenie tyłów armii gen. Mola, przygotowującej się w związku z ofensywą prowadzoną na zachodzie przez gen. Franco do uderzenia na Madryt. W razie, gdyby ochotnicy nawarscy zdołali pojąć wojska rządowe pod Irun i San Sebastian, w takim razie z wyjątkiem czerwonej oazy, jaką stała się część Asturji, cała północna Hiszpania znajdowałaby się w rękach powstańców.

BITWA NA MALORCE.

Berlin. — Wedle doniesień nadchodzących z Madrytu do Berlina na wyspie Malorca rozpoczęła się ostra walka między wojskami rządowymi a powstańcami. Wojska rządowe, mające w swym reku wyspę Minorę wyładowały transport na Malorcę i zaatakowały oddziały powstańcze.

MASOWE ARESZTOWANIA W MADRYCIE.

Paryż. — Jak donoszą z Madrytu, milicje frontu ludowego przeprowadzają codziennie masowe aresztowania, których dokonywują przeważnie w nocy. Więźniami madryckimi są przepełnione. Wczoraj aresztowano gen. gwardii cywilnej Lopez Pozas.

POWSTAŃCY WEZWALI BADAJOZ DO KAPITULACJI.

Lizbona. — Radio-club portugalski podaje, że samolot powstańczy bombardował wczoraj popołudniu Badajoz. Kolonna wojsk powstańczych, maszerująca na to miasto, opóźniła swój marsz z powodu zniszczenia mostów.

Na granicę portugalską przybyła pewna liczba ekstremistów, uciekających z Hiszpanii.

Samolot powstańczy, który bombardował Badajoz, zrzucił odezwę, wzywając mieszkańców do wywieszenia białego sztandaru. Uchodźcy, przybywający na granicę portugalską opowiadają, iż wojska rządowe oczekują dziś ataku powstańców.

BERLIŃSKIE POGŁOSKI O WIZYCIE GENERALA GAMELIN.

Berlin. — Na marginesie wizyty gen. Gamelina w Warszawie lansują w Berlinie pogłoski, że tematem rozmów francuskiej szefa sztabu z generalnym Inspektorem Rzydem Smigłym będzie m. in. także kwestja Gdańska oraz ewentualne obronności tego terytorium.

DRUSKIENIKI - ZDRÓJ I LEŚNA STACJA KLIMATYCZNA

Od 15 sierpnia do 30 września ceny znizono. 5% solanka do kąpiel z nowego źródła. Borowina. Nowoczesne urządzenia lecznicze do przepływań gineologicznych i jelitowych oraz do wzięcia. Kąpiele kwasowe, tlenowe i piankowe na solance. Elektrolecznictwo. Wodolecznictwo. Solanka do picia.

Powstańcy zdobyli Santander

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE ARMII GEN. FRANCO Z ARMIA GEN. MOLI

Wiedeń. — Pierścien armii powstańców dookoła Madrytu zacieśnia się coraz bardziej. Postępy w tym kierunku czyni nietylko armia gen. Mola na północ, lecz również przednie strażce południowej armii gen. Franco.

Jeżeli gen. Mola wzmożni swoją pozycję w Sierra Guadarrama, zapewniając sobie transporty posiłków, to okrażenie Madrytu od strony południowo zachodniej będzie postępowało naprzód, zwłaszcza, że siła milicji czerwonej słabnie z dnia na dzień.

Po raz pierwszy od wybuchu rewolucji przywrócone zostało połączenie telefoniczne pomiędzy sztabem głównym gen. Mola i gen. Franco. Gen. Franco miał zakomunikować telefonicznie gen. Moli, że armia powstańcza wejdzie do Madrytu przypuszczalnie w przyszłą sobotę.

Zacięta walka toczy się obecnie o po-

siadanie wyspy Majorki, z powodu czego francuskie samoloty komunikacyjne linii Marsylja — Algier nie lądują na wyspach Balearskich.

Wedle dalszych doniesień zdobyły wojska powstańcze miasto Santander.



Demonstracje i zaburzenia w Peru

Z POWODU UNIEWAŻNIENIA MECZU Z AUSTRIĄ.

KONSULATY NIEMIECKI I AUSTRIAACKI OBRZUCONE KAMIENIAMI.

Wiedeń. — Wskutek decyzji FIFA, unieważniającej zwycięstwo Peru w zawodach piłkarskich z Austrią na Olimpiadzie berlińskiej, doszło w stolicy Peru, Limie — wedle nadeszłych tutaj wiadomości: — do dzikich demonstracji, zwróconych zarówno przeciwko Austrii, jak i Niemcom.

Jeszcze większe rozgoryczenie wywołała tam wiadomość, że wskutek rezygnacji z potwierżenia zawodów z Austrią przyznano ostatecznie zwycięstwo Austrii

Demonstranci bombardowali kamieniami gmach konsulatu niemieckiego w Limie i zdarł z konsulatu austriackiego chorągiew olimpijską. Następnie ruszył tłum pod rezydencję prezydenta republiki, który, solidaryzując się z demonstrantami wygłosił do nich z balkonu przemówienie, a powiadając odwołanie całej ekspedycji Peru z Olimpiady berlińskiej.

Z trudem tylko udało się policji przywrócić porządek. Podobne demonstracje odbyły się także w Caldas oraz w kilku innych miastach Peru.



Do nabycia w składzie apt. Z. ORŁOWSKIEGO Częstochowa, Ateja 29.

ARTYLERYJSKI BÓJ POD HUESCA.

Barcelona. — Specjalny korespondent Havasa na froncie aragońskim podaje, że na wschód od Huesca pod Monte Aragon rozpoczął się pojedynk artylerji, który trwał 7 godzin. Powstańcy odnieśli mieli poważne straty, natomiast wojskom rządowym udało się posunąć aż do miejscowości Loporzano, na północ od Albero Alto.

NEUDAŁY ZAMACH KOMUNISTÓW NA GEN. FRANCO

Wiedeń. — Wedle doniesień „Evening Standard”, planowali komuniści hiszpańscy zamach na gen. Franco. Zamach miał zostać wykonany w chwili, gdy gen. Franco opuszczał Marokko hiszpańskie.

Komunista, któremu powierzono wykonanie zamachu, nie miał jednak dogodnej sposobności, wobec tego zbiegł w ostatniej chwili. Kilku żołnierzy powstańczych puściło się za nim w pogoni i na miejscu został rozstrzelany.

Nowa fala teroru

w Palestynie.

Jerozolima. — W całej Palestynie notuje się nową, ostrą falę teroru.

W nocy z poniedziałku na wtorek zamordowano 2 żołnierzy, a 2 ciężko rano. W czasie podróży służbowej samolotem został zabity oficer pułku górskiego z garnizonu w Nabus i podoficer lotnik. Ich auto wjechało na minę, ukrytą w bruku uliczym. Nastąpiła eksplozja, w ciągu której auto zostało całkowicie zniszczone, a obaj oficerowie stracili życie. Z zasadki ostrzelano 2 żołnierzy wojsk lotniczych, powracających z góry Getsemani.

We wtorek zastrzelono z zasadki w starym mieście Jerozolimy sierżanta policyjnego. We wszystkich tych wypadkach sprawców nie zdołano ująć.

W Rospina i Tel Awiwie dżno osób odniosło rany wskutek strzelaniny i zamachów bombowych. Napadów dokonano przeważnie na autobusy żydowskie. Burmistrz żydowski wsi Mitzpah, nad jeziorem Geenzaret, został zabity wskutek zamachu bombowego.

Koło Raselajny wydarzyła się katastrofa kolejowa z niewyjaśnioną dotychczas przyczyną. Wskutek zderzenia pociągu towarowego z pojedynczą lokomotywą, maszynista i urzędnik kolejowy zostali zabici.

POWSTAŃCY OTRZYMALI 21 SAMOLOTÓW.

Tanger. — Sztab wojsk powstańczych potwierdza wiadomość o przybyciu do Tetanu w dniu wczorajszym 21 samolotów, zaznaczając, iż są to aparaty hiszpańskie.

W biurach sztabu zauważać można kilku cywilnych Niemców, a na ulicach miasta widzi się znacznie większą, niż w tygodniu ubiegłym liczbę żołnierzy-tuziemców. Wszystkie posterunki graniczne zostały wzmocnione. Rewizje są surowsze, niż kiedykolwiek.

Sensacyjna kradzież

planów wojskowych we Francji.

Paryż. — Na dworcu kolejowym w Chambéry wykryto kradzież ważnych dokumentów wojskowych. Kiedy w niedzielę na dworcu Chambéry otwarto zaplombowany wagon kolejowy, by wyładować kilka skrzyń, okazało się, że jedna ze skrzyń, zawierająca plany sztabu generalnego, dotychczas obrony granicy alpejskiej, jest rozbita. Jak się zdaje, część zawartości skrzyń zginęła.

Wagon, w którym dokonano kradzieży, odjechał w czwartek z Paryża. Policja nawiązała porozumienie z ministerstwem wojny, by ustalić, jakie dokumenty skradziono.

Paryż. — W sprawie kradzieży, ważnych dokumentów na dworcu w Chambéry prasa podaje, że dokumenty te dotyczyły obrony okręgu alpejskiego. Zaginęły mapy z zaznaczeniem prac fortyfikacyjnych na posz-



Nasi zawodnicy olimpijscy.

Zdjęcie przedstawia polską olimpijską drużynę bokserską, która stanęła do walki o laur olimpijski. Od lewej do prawej: Sobkowiak, Polus, Czortek, Kajnar, Chmielewski Henryk, Pisarski, Piłat.

czególnych odcinkach granicy alpejskiej.

Paryż. — Dzienniki paryskie oraz francuski sztab generalny gorąco wołają dalszy rozwój niezwykle tajemniczej kradzieży dokumentów francuskiego sztabu generalnego. Kradzież odkryto na dworcu Chambiery, gdzie zauważono, że skrzynia, znajdująca się w wagonie plombowanym, nosi ślady włamania. Zawarte w skrzyni tajne dokumenty wojskowe w tajemniczy sposób zniknęły. Dokumenty odnoszą się do obrony francuskiej granicy alpejskiej. Istnieje przypuszczenie, że kradzieży dokumentów dokonano jeszcze przed odjazdem pociągu z Paryża.

FASZYSCI W MEKSYKU ZAMIERZALI DOKONAĆ PRZEWROTU.

Meksyk. — Panuje tu przekonanie, że pod wpływem wypadków w Hiszpanii, fałszywsza organizacja „Złoty kszul” przygotowuje zamach stanu.

W czasie rewizji w lokalu tej organizacji znaleziono listę składków, złożonych przez przedstawicieli przemysłowców z granicznych. Zamach miałby być wykonany w końcu sierpnia.

W przewidywaniu wydarzeń organizują się oddziały milicji robotniczej. Do oddziałów tych już wstąpili robotnicy ze związków, drukarzy, kolejarzy, nauczyciele i robotnicy transportowcy. Mówi się o możliwości wybuchu strajku powszechnego w dn. 15 b. m. Generalna konfederacja pracy chce nadać temu strajkowi charakter demonstracji przeciw zamiarom „Złoty kszul”.

Tajemnicza przygoda niemieckiego Junkersa pod Madrytem.

Madryt. — Według wiadomości ze źródła prywatnego, 3 motorowy niemiecki samolot bombardujący typu „Junkers 52” wylądował 9 b. m. w Barajaz pod Madrytem, skąd niezwłocznie odleciał.

Słychać, choć oficjalnie tego nie potwierdzą, że samolot zmuszony został do lądowania wskutek braku benzyny w Azuaga w prowincji Badajoz. Lotnicy rządowi skomfiskowali aparat, którego załoga składa się z 3 Niemców i jednego Hiszpana.

Według ostatnio otrzymanych wiadomości samolot miał wylądować najpierw w Barajaz, sądząc że Madryt jest już w władzy gen. Mola. Spozostregłszy swą omówkę, lotnicy wystartowali, lecz brak benzyny zmusił ich do wylądowania w Azuaka.

Na zapytanie dziennikarzy w sprawie tego samolotu niemieckiego, premier Giral odpowiedział, że wiadomość tę należy sprawdzić, i że nie może narazie nic o tem powiedzieć. Na temat ostatnich wydarzeń premier oświadczył, iż optymizm jego rośnie z każdym dniem.

GÓRA ZASYPAŁA DWIE WSI NA KAUKAZIE.

Moskwa. — Z Piatigorska na Kaukazie donoszą, że u podnóża góry Szegety osunęła się ziemia, która zasypała dwie wioski. W jednej wsi zniszczone zostały 43 domy, w drugiej 30 domów. Zniszczeniu uległa również stacja hydroelektryczna, ferma hodowla bydła, młyn wodny i szkoła.

Zwały ziemi zasypały łożysko górskiej rzeczki, na miejscu której powstało jezioro o głębokości miejscami dochodzącej do 11 metrów. Liczby ofiar w ludziach narazie nie ustalono.

POŻARY LASÓW W AMERYCE.

Nowy Jork. — Panujące w Stanach Zjednoczonych upały, wywołały pożary lasów, w których 2 osoby poniosły śmierć a kilkadziesiąt ciężkie obrażenia.

W stanach Wyoming, Minnesota, Michigan, Idaho i Kalifornia wyrządzone przez upały straty przekraczają kilkadziesiąt milionów dolarów.

ZŁOTO W 60 POCIAGACH PANCERNYCH.

Nowy Jork. — Agencja Stefani donosi z Nowego Jorku, że cały zapas rządowy złota Stanów Zjednoczonych, wynoszący, jak wiadomo, zawrotną sumę — 10,600 milj. dolarów, przewieziony został do nowego skarbcza skarbu Stanów Zjednoczonych w formie Knox w stanie Kentucky. Dla przewiezienia tej olbrzymiej ilości kruszcza użyto 60 pociągów pancernych.

SKAZANIE BANDYTÓW — „POSTRACHU POWIATU POTRKOWSKIEGO”.

Łódź. — Na ławie oskarżonych, przed sądem okr. zasiadło dwóch bandytów, będących postrachem całego powiatu potrkowskiego: Ign. Dąbrowa i Zyg. Bojanowski. Obaj byli już kilkakrotnie karani.

Do wyczynów ich należały dwa napaady: 1) 6 marca b. r. na włościanina Ign. Krupskiego i 2) 19 marca na wracających z Łodzi do Kabocina w pow. piotrkowskiemu dwóch braci Adolfa i Erwina Ritterów.

Bandyci steroryzowali jadących rewolwerami, a następnie obrabowali ich i związanych porzucili w gąszczu lesnym. Jeden z nich zdołał uwolnić się z więzów i wyostać na szosę, gdzie zaalarmował przejeżdżającego w tym czasie autobusem posterunkowego, który zaalarmował posterunek policji państw. Wszczęto natychmiast dochodzenia. — Ślady doprowadziły policję do zagrody Mielczarka we wsi Syski. Policja znalazła tam śpiących mężczyzn, w których poszkodowani rozpoznali napastników. Sąd skazał Dąbrowę na 6 lat, Bojanowskiego na 3 lata więzienia.

Tyfus brzuszny

wzmaga się.

Warszawa. — Epidemia duru brzusznego, zawleczona do Warszawy, jak co rocznie, z okolic podmiejskich, wegetujących w okropnych warunkach sanitarnych (brak dobrej wody do picia, skandaliczny sposób usuwania śmieci, plaga much, niehigieniczna sprzedaż artykułów spożywczych etc.) nie wygasa. Nowotwarte w Warszawie oddziały specjalne dla chorych na dur brzuszny w szpitalu św. Stanisława będą już wkrótce całkowicie zapelnione i zajdzie prawdopodobnie potrzeba otwarcia nowych oddziałów szpitalnych dla zakażnie chorych.

PROKURATOR APELUJE, DOMAGAJAC SIĘ WYROKU ŚMIERCI.

Warszawa. — W sprawie skazanego na dożywotnie więzienie Aleksiego Szymka, mordercy dyr. Gosiewskiego zapowiedział prokurator apelację.

Oskarżyciel publiczny domaga się będzie wyroku śmierci, o który wniósł na rozprawie w sądzie okręgowym.

OFIARY WISŁY.

Warszawa. — Obywatel holenderski Karol Wejmar, student Akademii Sztuk Pięknych, wybrał się z kolegą Stefanem Zywczykiem na przejażdżkę kajakiem po Wisłę.

Pod Bielaniem, gdy kajak znalazł się na środku rzeki, fala załaziła kajak, który wyrzucił się i obaj przyjaciele wpadli do wody. Zywczyk, umiejący pływać, zdołał dotrzeć do brzoju, Wejmar zaś utonął. Na wieść o wypadku komisariat rzeczny wysłał motorówkę z policjantami. Poszukiwano nie zwłok Wejmara nie dano narazie wyniku. Tragiczny wypadek wydarzył się na Wisle z obywatelam hiszpańskim Carlo de la Chena. Hiszpan wybrał się na przejażdżkę kajakiem, który się wyrzucił; Hiszpan utonął.

Bomby pod więzieniem

w Mysłowicach.

Katowice. — Dopiero obecnie oficjalnie ogłoszono, że w nocy z soboty na niedzielę dokonano w Mysłowicach demonstracyjnego zamachu petardowego pod gmachem więzienia sądowego.

Mianowicie pod bramę więzienia podrzucono ładunek materiału wybuchowego, który eksplodował, wyrzucając z wawisów bramę i uszkadzając mur. Ponadto wypadło 24 szyby w budynku więzienia i 48 szyb w gmachu sądu. — Eksplozję słyszano w znacznym promieniu.

Zawiadomiono natychmiast władze policyjne w Mysłowicach i Katowicach, które rozpoczęły dochodzenia. Na miejscu przybył m. in. prokurator dr. Kulej z Katowic. Ładunek założono za blachę żelazną przy bramie co znacznie zmniejszyło siłę eksplozji. Zamach miał niewątpliwie charakter demonstracyjny, albowiem w więzieniu w Mysłowicach przebywa znaczna liczba więźniów, aresztowanych za działalność komunistyczną.

Władze policyjne dokonały licznych aresztowań wśród znanych działaczy wywrotowych na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Aresztowani pochodzą przeważnie ze sfery komunistycznej i zostali osadzeni w więzieniu myślowickim i w aresztach policyjnych.

Dziś przybył do Polski gen. Gamelin

Warszawa. — Naczelný wódz armji francuskiej generał Gamelin przybywa do Warszawy w środę, dnia 12-go b. m., o godz. 12-ej min. 15 w poł. pociągami wiedeńskimi.

Generał Gamelin wyjechał z Paryża w poniedziałek wieczorem drogą przez Szwajcarię, Austrię i Czechosłowację, omijając terytorjum Rzeszy Niemieckiej, tak, iż przybędzie do Warszawy przez Zebrydowice i Katowice pociągami pospiesznym wiedeńskimi, do którego doce-

pionó wagon salonowy.

Wezorem w południe generał Gamelin przybył do Wiednia i pozostał tam do godzin wieczornych. W Wiedniu generał Gamelin zamieszkał w tamtejszym poselstwie francuskim, gdzie odbył rozmowę z posłem francuskim i attache wojskowym przy armji austriackiej.

Generał Gamelin opuścił Wiedeń o godzinie 11-ej min. 15 wieczorem już w towarzystwie oficerów sztabowych polskich, wysłanych na spotkanie.

Rząd w Madrycie

podał się do oymisji

Paryż. — Agencja „Fournier” donosi z Madrytu, że gabinet Jose Giralda podał się do dymisji. Nowy gabinet utworzył przywódcą prawego skrzydła stronnictwa socjalistycznego, Indalecio Prieto.

DWA NOWE TORPEDOWCE NIEM. NA WODACH HISZPAŃSKICH.

Berlin. — Ze strony międzynarodowej komunikują, że okazała się konieczność wysłania do Hiszpanji dalszych dwóch torpedowców, dla ochrony przebywających tam obywateli niemieckich i ich mienia.

Torpedowce „Kondor” i „Mewa” wyruszyły już w drogę. Z Madrytu wyjechało dotychczas 600 Niemców. Pozostaje ich tam jeszcze około 1400, z czego mniej więcej 300 pragnie tam pozostać ze względów ekonomicznych. Dotychczas odtransportowane uchodźców odbywało się koleją lub samolotami Luftflansy, lecz po skomfiskowaniu przez rząd madrycki w niedzielę rano wszystkie raki niemieckich samolotów, władze Rzeszy muszą uciec się do innych środków.

WIZYTA NIEM. ADMIRAŁA U PREZYDENTA KATALONJI.

Barcelona. — Dowódca eskadry niemieckiej na morzu Śródziemnym admirał Carl w towarzystwie konsula angielskiego złożył wizytę prezydentowi Katalonji Companysowi.

UCZENI ANGIELSCY ZWIEDZAJA WYKOPALISKA W BISKUPINIE.

Poznań. — W Szczytnie, pow. żniński, rozkopał członek ekspedycji wykopaliskowej uniw. poznańskiego w Biskupinie, p. Hensel, ośm grobów ciałopalnych kultury lużyckiej, młodszej epoki brązozej, t. j. z czasów ok. 1000 lat przed Chrystusem. Wiadomość o odkopaniu cmentarzyska podał ekspedycję nauczyciel ze Szczyzna, Hildebrandt.

Sława osady biskupińskiej rozchodzi się coraz dalej poza granice Polski; 3 b. m. przybyła do Biskupina wycieczka angielska profesorów rolnictwa, socjologii i geografji. „Wycieczkę” prowadzi prof. Russel, dyrektor Experimental Station miasta Rothamsted. W wycieczce brał również udział Hindus z Bombaju, Bulfara. Gościom towarzyszy prof. Terlikowski i dziekan wydziału rolniczo-leśnego uniw. poznańskiego prof. Niklewski. Po zwiedzeniu wykopalisk

goście odjechali do Marcinkowa Dolnego, gdzie po zwiedzeniu majątku byli podejmowani przez pp. Tuchołków.

NOWY POSEŁ HISZPAŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. — Rząd Madrycki zamianował p. Franciszka de Serat posłem swoim przy rządzie polskim w Warszawie w miejsce zdymisjonowanego posła, który zgłosił swój akces hiszpańskiemu rządowi powstańcemu.

NADZIYCIA W WIĘZIENIU CIESZYŃSKIM PRZEDMIOTEM ROZPRAWY SĄDOWEJ.

Biała. — W czasie inspekcji więzienia s. o. w Cieszynie przez delegata min. spraw. kom. p. Domańskiego w listopadzie ub. roku, wyszły na jaw nadużycia. Wytoczono postępowanie dyscyplinarne naczelnikowi więzienia Karolowi Białowskiemu i podkomisarzowi straży więziennej Pawłowi Walicy i Leopoldowi Fortunie. Białowskiemu zwolniono, a Walicy i Fortunę wydalono ze służby, wdrażając przeciw wszystkim postępowanie karne, w toku których Walica po pełnił samobójstwo.

Akt oskarżenia zarzuca Fortunie oszu kańcze manipulacje w księgach, nakłanianie pracujących więźniów do fikcyjnego dokumentów i zestawiania fikcyjnych rachunków i zabierania tą drogą pieniędzy do własnej kieszeni. Białowskiemu zaś za zaniedbywanie obowiązków służbowych.

KONFISKATA ODEZWY STRONNICTWA LUDOWEGO.

Warszawa. — Z nakazu władz administracyjnych zajęto nakład odezw Stron. Ludowego „Bracia Chłopi” wydanej z okazji dnia 15-go sierpnia r.b. Policja przeprowadziła rewizję w lokalu Stronictwa i w drukarni, gdzie odbito odezwę, konfiskując nakład.

DEBATY NAD SKUTKAMI NADUŻYC W K. O.

Łódź. — Pod przewodnictwem prez. Godlewskiego odbyło się posiedzenie kolegium zarządu miejskiego. Na posiedzeniu tem zatwierdzono bilans oraz rachunki zysków i strat Komunalnej Kasy Oszez. w Łodzi. Zatwierdzono pokrycie strat, spowodowanych nadużyciami dyrektora KKO: Naruszkiewicza, w wysokości 160.000 zł. Następnie zarząd postanowił nazwać główną aleję w parku ludowym im. Piłsudskiego, im. gen. Orlicz-Dreszera.

Verey

nadzieja ekspedycji olimpijskiej.

Znakomity wioślarz Verey, który startuje na Olimpiadzie, jest trójkrotnym zdobywcą złotej medala olimpijskiego, jakiego Polska do tej pory nie zdobyła. Verey będzie walczył w konkurencji dynek i dwódek. Na zdieciu Verey w czasie treningu.



TARGI WIEDENSKIE

6 - 12 września 1936

Targi Techniczne i Gospodarstwa Rolnego do 13-go września
Wielkie Targi Środkowo-europejskie

Wystawcy z 18 państw. Nabywcy z 70 krajów.

WYSTAWY SPECJALNE

Indy] Brytyjskich, Francji, Holandji, Itajji i Węgler.

Wiza wjazdowa zbędna! Legitymacja Targów i paszport upoważniają do przekroczenia granicy austriackiej. Wiza tranzytowa czechosłowacka niepotrzebna! Znaczne zniżki przejazdu na polskich, niemieckich, czechosłowackich i austriackich kolejach oraz na liniach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legitymacje Targów (po zł. 8.—) przez

Wiener Messe - A. G., Wien, VII.

oraz honorowe przedstawicielstwa

- w Krakowie: Konsulat Austriacki, Kopernika 6,
- " Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Sp. z o. o., Plac Kolejowy 2,
- " Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Sp. z o. o., Dietlowska 46,
- " Izba Przemysłowa - Handlowa w Krakowie,
- " Międzynarod. Towarzystwo Wagonów Sypialnych, „Wagons-Lits”, „Cook”, ul. Sławkowska 12,
- " Międzynarod. Biuro Eksped. Goldfluss et. Co., Sp. z o. o., św. Gertrudy 8,
- " Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, Grodzka 43.

WYWIEZI INŻYNIERA W TACZKACH Z FABRYKI

Warszawa. — W fabryce wyrobów belaznych Zielińskiego przy ul. Kono-packiej panowały złe stosunki pomiędzy robotnikami a kierownikiem fabryki inż. Samsonem. Robotnicy zarzucali Samsonowi, że ich źle traktuje.

W ub. wtorek, kiedy inż. Samson wychodził z kantoru, otoczyło go 60-ciu robotników, którzy zarzucili inż. Samsonowi worek na głowę, poczem wsadzili go w taczki i wywieźli na ulicę, pozostawiając na jezdnii.

Bramę fabryczną robotnicy zamknęli, aby inż. Samson nie mógł wrócić. Zajęcie spowodowało przerwę w ruchu na ulicy. Inż. Samson przy pomocy przechodniów wydostał się z worka i taczki.

Krytyczny przebieg

wielkiego zjazdu emerytów w Tarnowie.

Tarnów. — W Tarnowie odbyło się walne zgromadzenie okr. zw. emerytów państwowych i samorządowych przy udziale emerytów z Tarnowa, Dąbrowy, Brzeska, Mięca, Debicy i Pilzna, nadto delegata międzyzakładowego komitetu emerytów z Krakowa em. pułk. d-ra Sewińskiego.

Przewodniczył p. Gawron. Dłuższe prze-mówienie wygłosił ks. poseł Lubelski, przedstawiając przebieg swej akcji na terenie Sejmu w Warszawie i podkreślając, że ten, kto stworzył dekret emerytalny, oddał państwu polskiemu niedź-wiedzia przysługę.

Po przemówieniu posła Bogusza, roz-winięła się dyskusja, którą rozpoczął p. Czopko ze Lwowa.

Niektórzy mówcy w czasie swych prze-mówień płakali. Jeden z mówców przed-stawił tragedję emerytowanego st. pro-cownika P. P. Władysława Krzysiała z Nowego Sącza, któremu obcięto z emery-tury 15 lat służby i tak zmniejszono pobory, że widząc się w nędzy, ś. p. Krzy-siak popełnił samobójstwo.

W końcu uchwalono rezolucję, domaga-jącą się zmiany składu komisji emery-talnej, natychmiastowego cofnięcia de-kretu emerytalnego i sprawiedliwego traktowania wszystkich emerytów.

Szantażysta Miguła

skazany na 1 i pół roku więzienia.

Warszawa. — W sądzie grodzkim za-kończył się we wtorek proces Leona Mi-guły, oskarżonego o szantażowanie LOPP. Miguła stałe podawał się za b. szofera Marszałka Piłsudskiego. W związku z tem oskarżył prywatny adv. Skoczyn-ski, że Miguła nigdy szoferem Marszał-ka nie był i fałszywie za takiego się po-dawał. Sąd uznał, że okoliczność ta nie wiąże się zasadniczo ze sprawą i z tego względu uchylił wniosek mec. Skoczyn-skiego.

Przystąpiono następnie do dalszego ba-dania świadków. Zeznawał pierwszy mjr. Wojdyła, który potwierdził fakt szantażo-wania LOPP. przez Migułę.

Dalszym świadkiem był prezes Związ-ku Podoficerów Rez. p. Ant. Jakubow-ski. Zna on Migułę dawno. W okresie, kiedy w „Warcie” ukazywały się nota-

ki szantażowe, świadek rozmawiał z Mi-gułą, zwracając mu uwagę, że niesłusznie napastuje LOPP. Miguła odpowiedział, że „musi akcję doprowadzić do końca, gdyż działalność LOPP. interesuje się rzekomo komisariat rządowy i oddział II-gi”. Mikula groził przytem, że „wkrótce ma być przeprowadzona rewizja w LOPP. i będzie wszczęte dochodze-nie”. Dodał jednak, że zaniecha akcji, o ile otrzyma 3 lub 5 tysięcy złotych.

Zeznawał jeszcze dodatkowo gen. Ber-becki, który oświadczył, że stwierdził, iż Miguła nigdy szoferem Marsz. Piłsud-skiego nie był i bezprawnie nosił Krzyż Walecznych oraz Krzyż Niepodległości. Ponieważ sąd nie dopuścił niektórych py-tań obrońcy Miguły adv. Kanarka, ad-wokat ten rzekł się obrony. Po rozpra-wie sąd, uznając winę Miguły, za całko-

wicie udowodnioną, skazał go na półtora roku więzienia.

GROZNY POŻAR PRZY ULICY ŻYDOWSKIEJ.

Łódź. — W nocy na wtorek wybuchł groźny pożar w fabryce mebli Dawida Widawskiego przy ul. Żydowskiej. O-gień, natrafivszy na łatwopalny matę-riał, szerzył się szybko i zagrażał sąsied-nim składom fabrycznym. Nad ranem pożar ugaszono. Budynek mydlarni oraz urządzenia wewnętrzne i zapasy artyku-łów chemicznych uległy zniszczeniu. Straty są dość poważne.

Kino „EDEN” dziś po raz ostatni!

Miłość bez jutra

Początek 6, 8, i 10. — Peranków z tego filmu nie będzie.

KRONIKA

Częstochowa
 13
 SIERPNI
 Czwartek

Dziś — Hipolita m.
 Jutro — Euzebiusza bp. m.
 Wschód słońca o godz. 4,26
 Zachód „ „ „ 19,11
 Kalendarzyk historyczny:
 Podażka Kozaków pod Zwia-
 hlem 1648 r.

— **Wizyta generałów w Częstochowie.** W dniu wczorajszym bawili przejazdem w naszym mieście dwaj generałowie W. P.: generał Mond i generał Neugebauer.

— **Przejazd gen. Gamelin przez Częstochowę.** Dziś, o godz. 9.02 r. wiedeńskim pociągami pośpiesznym w drodze do Warszawy przejeżdżał przez Częstochowę naczelny wódz armii francuskiej gen. Gamelin.

Pociąg z doczepionym wagonem sa-lonowym, w którym znajdował się gen. Gamelin wraz z otoczeniem oficerów francuskich i polskich, po normalnym 3-minutowym postoju ruszył w dalszą drogę do Warszawy.

— **Początek roku szkolnego 4 wrze-snia.** W związku z bliskim terminem rozpoczęcia zajęć w szkolnictwie średnim i powszechnym, min. Świątosławski wy-dał szereg zarządzeń o zmianach w ro-ku szkolnym 1936/37. Termin rozpoczę-cia zajęć w szkolnictwie średnim i powszechnym został ustalony na 4 wrze-snia. W dniu poprzedzającym zajęcia, t. j. 3 września odbędą się w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa na intencję nowego roku szkolnego.

Wielki zjazd pątników

na 15 sierpnia do Częstochowy.

Spodziewany jest wielki zjazd pątni-ków do Częstochowy na 15-go sierpnia w święto Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny i rocznicę „Cudu nad Wisłą”. — W piątek i sobotę przybędzie zgórą 20 pociągów specjalnych. Licznie zapowia-da się także zjazd „Sokoła” oraz Stron. Narodowego.

Stronictwo Ludowe urzędują 15 b. m. zjazd we wsi Biała, połączony z obcho-dem dożynek.

— **Nowa piosnwa w starych podręcz-nikach nie będzie od 1940 r. obowiązywała.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświe-cenia Publicznego wydało zarządzenie o wprowadzeniu nowej ortografii w podręcz-nikach dla klas III i IV-ej szkół powszech-nych pierwszego stopnia, oraz dla klasy IV-ej szkół powszechnych drugiego stop-nia. Podręczniki te znajdują się w szko-

szkolnym z początkiem roku 1936/37.

We wszystkich podręcznikach, które bę-dą zatwierdzone do użytku szkolnego po dniu 1 września 1936 roku dawna ortogra-fia może być nadal używana. Używanie dawnej ortografii dozwolone będzie rów-nież w nowych nakładach książek pomo-cniczych i książek do czytania dla mło-dzieży, zatwierdzonych do użytku szkolne-go przed dniem 1 września 1936 r., aż do 1 września 1940 r.

Książki znajdujące się w bibliotekach, pisane według dawnej ortografii, mogą być używane aż do zupełnego zniszczenia.

„Święto żołnierza polskiego” w Częstochowie.

Podobnie jak na terenie całego kraju, również i w Częstochowie dn. 15 b. m. odbędzie się obchód „święta żołnierza polskiego” dla upamiętnienia zwycięstwa w 1920 roku.

Program obchodu u nas przewiduje: dn. 14 b. m. o godz. 19-ej m. 45 raport wojskowy na placu Br. Pierackiego, go-dzina 20 — apel poległych częstocho-wian w walkach o niepodległość od roku 1918 i następnie przemówienie przedsta-wiciela Federacji P. Z. O. O., godz. 20 m. 30 — odmarsz przed płytę Nieznanego Żołnierza i złożenie wieńca, poczem capstrzyk na ulicach miasta; dn. 15 bm. w godz. rannych nabożeństwo w Katedrze z udziałem wojska i organizacji, po na-bożeństwie defilada na placu Pierackie-go, w godzinach od 17-ej do 19-ej or-kiestra wojskowa na placu Pierackiego wykona kilka utworów muzycznych m. in. „Cud nad Wisłą”.

Na uroczystości powyższe proszone są wszystkie organizacje społeczne ze sztan-darami.

— **Na co wolno polować w sierpniu.** Zgodnie z przepisami łowieckimi, obo-wiązującymi na terenie całego kraju (prócz województwa śląskiego), w sier-pniu wolno będzie polować na następu-jącą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym:

Sarny-kozy (w woj. poznańskim i pomorskim od 16, w pozostałych przez cały miesiąc), dziki, cietrzewie - koguty (od 16 sierpnia), cietrzewie - kury, w woj. wileńskim, nowogrodzkiem, bia-łostockiem, poleskiem i wołyńskim (od 16 sierpnia), jarzabki (od 16 sierpnia), pardwy (od 16 sierpnia), słonki (od 16 sierpnia), bataliony, dzikie kaczkory, dzikie kaczki-samiczki i mlode, żurawie

ptactwo wodne i błotne, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie gołębie (od 16 sierpnia), drozdy (od 16 sierpnia), kwiczoły (od 16 sierpnia), paszkoty (od 16 sierpnia), ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi - gołębiarzy, krogulców, wron i srok (od 16 sierpnia).

— **Kinematografy w większych miastach.** Według ostatnich obliczeń, kinematografy w miastach polskich, liczących ponad 100.000 mieszkańców sprze-dały w 1935 r. (w tysiącach sztuk) 31.469 biletów, z tego w Warszawie 10.535, w Łodzi 5.736, we Lwowie 2.952, w Poznaniu 2.281, w Krakowie 1.982, w Wilnie 1.776 biletów.

— **Czarna kawa - dancing - brigade w „Polonii”.** W sobotę, dn. 15 b. m., literaci, plastycy i artyści dram., członkowie „Dru-giego Toru”, urządzają w sali „Polonii” wieczór towarzyski „czarna kawa, dancing, bridge”, uroczajony występami artystów teatru (śpiew, deklamacje). Sala ozdobiona obrazami i rzeźbami, malary i plastyków „Drugiego Toru”. Wiele atrak-cyj. Dochód na popularyzację sztuki w Częstochowie. Wejście za zaproszeniami 1.49 zł., 99 gr., dla pań 70 gr. dla akademików. Początek o godz. 20-ej.

Dzieci polskie z Francji

zwidzeli wczoraj Częstochowę.

W dniu wczorajszym bawili w naszym mieście wycieczka 50 dzieci górników polskich z północnej Francji.

Dzieci te w liczbie 16 dziewczynek i 34 chłopców przybyli do Polski 13 lipca statkiem „Warszawa” do Gdyni. 25-ciu chłopców było na 3-tygodniowych kolon-jach w Biedrusku, a 25 dziewczynek i chłopców — na kolonjach w Łowiczu. Kolonie zorganizowane zostały staraniem Zarządu Głównego „Rodziny Wojskowej”. Dzieci zwiędziła Gdynię, Poznań, Kraków, Wieliczkę i wczoraj o godz. 9 m. 02 rano przybyli do Częstochowy pod przewo-dnictwem delegatki „Rodziny Wojskowej” w Poznaniu p. Janiny Wilczyńskiej. W Częstochowie wycieczkę przyjmo-wała z ramienia „Rodziny Wojskowej” p. Zofia Marchalowa, a z ramienia Zarządu Miejskiego nac. B. Stala. Wycieczka zwiędziła szczegółowo Jasną Górę, gdzie zatrzymała się również na nabożeństwie, następnie zwiędziła muzeum, szkołę przemysłu ludowego, niektóre fabryki, a po południu o godz. 15-ej m. 12 odjechała do Warszawy na 3-dniowy pobyt, poczem 14 b. m. dzieci odjadą drogą lądową z powrotem do Francji, pože-gnane zaś będą przez „Rodzinę Wojsko-wą” w Poznaniu i Zbąszyniu.

— **Przewozy na kolejach.** Według o-statnich obliczeń, Polskie Koleje Pań-stwowe przewiozły w ciągu czterech miesięcy rb. 15.804.500 ton towarów, z czego na przewozy handlowe zwyczajne przypada 13.631.300 ton, na przewo-zy handlowe pośpieszne 189.900 ton, na gospodarce kolejowe 1.827.900 ton, oraz na przewozy wojskowe 155.400 ton.

Pociąg wystawa wyruszy w drogę

Po ustanowieniu przez Komisariat Rządu w Centralnym Towarzystwie Popierania Wytwórczości Krajowej ku-ratora i po przeprowadzeniu reorgani-zacji Towarzystwa, wyznaczona zosta-ła ostateczna data wyruszenia Pociągu Wystawy w drugą podróż po kraju na dzień 14 sierpnia r. b.

Pociąg — Wystawa wyrusza tym ra-zem w składzie 38 wagonów z których 31 zapelnionych jest eksponatami 160 wystawców, biorących udział w II-ej turze.

Trasa II-ej tury została już ustalona i obejmuje woj. Lwowskie, Tarnopol-skie, Stanisławowskie, Kieleckie i Kra-kowskie, przewidując 78 punktów po-stoju w miastach i miasteczkach.

W odniesieniu do prowincji — która nie ma możności zwiędziania Wystaw czy Targów urządzanych jak wiemy tylko w dużych miastach — znaczenie propagandowe Pociągu — Wystawy uwy-pukla się nasilniej. Ponadto Pociąg — Wy-stawa dotrze do kupiectwa na prowincji, często mało lub wcale nieobeznanego z krajowymi źródłami zakupu.

— **192.530 osób w Polsce** pobiera zaopatrzenie emerytalne. Według ostat-nich obliczeń na 1 stycznia rb., zaopat-rtzenie emerytalne ze Skarbu Państwa oraz fundusów niektórych przedsię-wiorstw i monopolów państwowych po-biera w Polsce 192.530 osób.

Zaopatrzenie emerytalne ze Skarbu Państwa otrzymuje 87.958 osób, w tem 62.208 emerytów cywilnych i 18.790 e-

Kuchnie nowoczesne model 1936/37

poznański gwarantowany wyrób. Sypialnie, stołowe oraz sztuki pojeńczone. Najtaniej i najkorzystniej poleca

Adam Gliński Alcja Nr. 12. Egr. od 1885 r.

merytów wojskowych. W liczbie emerytów cywilnych znajduje się 57.573 emerytów państwa Polskiego i 11.635 emerytów państw zaborczych (łącznie z wdowami i sierotami). Z ogólnej liczby emerytów wojskowych przypada na emerytów Państwa Polskiego 16.990 osób, oraz na emerytów państw zaborczych 1.800 osób.

Z Państwowego Zakładu Emerytalnego pobiera zaopatrzenie emerytalne 572 emerytów, wdów i sierot, z funduszu kolei, poczty, telegrafu i telefonu oraz lasów państwowych 94.682, oraz funduszu monopolii 7.887 osób.

— Nocne dyżury aptek.
W nocy z dnia 12 na 13 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Alcja Nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska Nr. 18.

Swyhanie fałszerzy pieniędzy grasujących w Kamienicy Polskiej.

W pierwszych dniach miesiąca sierpnia b. r. na terenie Posterunku Kamienicy Polskiej pojawiły się masowo w obiegu fałszywe monety 2 i 5 złotych. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że fałszyfikat tych monet na terenie Kamienicy Polskiej kolportuje tamtejszy mieszkaniec Gall Bolesław, z zawodu tkacz.

Prowadzona w tej sprawie obserwacja wykazała, że Gall Bolesław utrzymuje ścisły kontakt z nieznanym mężczyzną z Częstochowy, od którego też te fałszyfikat do rozpowszechnienia otrzymuje, a prowadzone wywiady wykazały, że mężczyzną tym jest Klimek Jan, portier i dozorca w fabryce porożców z Częstochowy, przy ul. Garibaldi nr. 7/9, w którego też mieszkaniu zbierali się znani kolportery fałszywych pieniędzy z Częstochowy i pow. radomszczańskie.

Zatrzymani przez Wydział Śledczy Klimek Jan i Gall Bolesław wraz z dowodami rzeczowymi, jak plynem do posrebrzenia fałszyfikatów, prośbą służącym do tegoż celu i fałszyfikatami monet 2 i 5 zł. przekazani zostali Sędziemu Okręgowemu Śledczemu, którego decyzją osadzeni w więzieniu.

Wiadomości o wykryciu fałszywych pieniędzy w Kamienicy Polskiej podaliśmy już wczoraj, jednakże w świetle powyższych wyjaśnień policyjnych okazuje się, że w wymienionym w naszej notatce p. Antoni Najmierz z Częstochowy nie miał nic wspólnego z aferą, a w piwiarni Jeruzki, gdzie fałszerze grali w karty i zostali zde-maskowani, znalazł się najzupełniej przypadkowo, co w imię prawdy stwierdzamy.

— Cios kijem w głowę. W dniu 10 b. m. o godzinie 17-ej, do pełniącego służbę na przejeździe stradcomskim funkcjonariusza kolejowego — Warmusa Piotra, podbiegł Zygmont Szmidla (Ciasna 29) i zadał te muż kijem cios w głowę, powodując lekkie uszkodzenie ciała. Szmidla zatrzymano.

— Do odebrania. W 1-ym Komisariacie znajduje się do odebrania znalezione drut w 2-ach krawcach.

— Wybito 3 szyby. Plaszczyk Wawrzyniec (Bociana 19), zameldował w policji, że Karol Henryk zam. w tymże domu, wybił mu w oknach 3 szyby.

— Pobicie. Barańska Aniela, zam. przy ul. Wodnej Nr. 22/24 zameldowała o pobiciu jej przez Stanisława Prędką, zam. w tymże domu.

— Mężowie, którzy chcą zabić żony? Dora Janina (Pusta 22) zameldowała w policji, że mąż jej Franciszek, grozi jej za bicie.

Tomisława Kazimiera (Zaciszańska 8) za meldowała w policji, że mąż jej Zenon odgryza jej zabić i w tym celu często czaruje na nią, gdy powraca wieczorem z fabryki Gnaszyn.

Wiadomości z Olimpiady

Austria — Polska 3:1.
Jużytko medal brązowy pozostał do zdobycia piłkarzom.

Przeegraliśmy w półfinale turnieju olimpijskiego z Austrią 1:3. Niepowodzenie to zaskakuje opinię sportową w momencie, gdy akcje piłkarzy stały już bardzo wysoko, dzięki ich poprzednim dwóm, równie nieoczekiwanym, zwycięstwom. Szczególnie odwróciło się i pozostała nam teraz walka o trzecie miejsce

z Norwegią.

Szanse zdawały się być dla nas wyjątkowo korzystne, tymczasem spotkanie zakończyło się niespodziewaną porażką. Brak Szerfkiego w ataku dawał się naszej ofensywie mocno we znaki i choć drużyna nasza przeważała i często znajdowała się na polu przeciwnika, to jednak nie potrafiła przewagi swej widocznie cyfrowo.

Polacy grali znacznie słabiej, niż w obu poprzednich spotkaniach, mimo to zasłużyli sobie na zwycięstwo.

W drużynie polskiej, obok słabego ataku, zawiódł też jeszcze bramkarz Albański.

Pierwszą bramkę zdobywają Austriacy w 17 minut ze strzału Kanbergera II. Wszelkie wysiłki wyrównania pozostają bez skutku. W drugiej połowie niespodziewanie pada druga bramka dla Austrii. Wybitą przez Albańskiego piłkę otrzymuje skrzydłowy Wergins i kieruje ją do bramki. 2:0.

Polacy coraz bardziej atakują. W 30 min. jeden z zacieklej ataków kończy się też bramką, strzeloną przez Goda. W parę minut później Peterek wykorzystuje zamieszanie na polu Austrii i strzela 2 punkty. Robi się zamieszanie. Bramkarz austriacki leży nieprzytomny w konsekwencji zderzenia z Peterkiem. Sędzia nie uznaje tej bramki. Wpływa do deprymującego na naszą drużynę, co wykorzystuje, na 2 minuty przed końcem, znany nam już lewoskrzydłowy Austrii Wergins i strzela 3-cią bramkę, ustalając wynik dnia 3:1.

Ogólnie natomiast trzeba stwierdzić, że drużyna nasza, pozbawiona w decydującym spotkaniu jednego z wypróbowanych napastników (Szerfke), grała dużo słabiej, niż uprzednio. Brak talentowanego łącznika w ataku odebrał równocześnie dużo wartości skrzydłowemu Piecowi, a jak wiadomo, właśnie skrzydłowi napadu polskiego stanowili dotąd najgroźniejszy jego oręż.

Austriacy mieli za sobą, oczywiście, widownię i (jak podają agencje) nawet sędzię. Ten ostatni nie uznał zdobytej przez nas bramki, która dałaby Polsce wyrównanie (2:2).

Fakt pozostanie faktem, że w finale grają: Włochy z Austrią, a o medal zaś brązowy Polska z Norwegią.

Drugi oddech koszykarzy.

Pociecha przyszła nam ze strony koszykarzy, którzy wygrali drugi już z kolei mecz (z Brazylią), przechodząc do dalszej rundy turnieju. Tam wylosowali oni Peru. Ponieważ, po incydencie piłkarskim, cała ekspedycja tego kraju wycofała się z Igrzysk, Polacy uzyskują wal. kower, skacząc znów o jeden stopień do półfinału.

Tak więc Peru, z powodu którego prze-graliśmy w płce nożnej... z Austrią — ułatwiło sytuację koszykarzom...

Wioslarze nie zawodzą.

Osady wiosłarskie, które rozpoczęły wczoraj swe walki, wyszły z nich naogół zwycięsko. Verey wygrał przedbieg i to, tak samo dwójka Kobylziński i Borzechowski, a czwórka choć uzyskała doskonały czas — musiała walczyć jeszcze w międzybiegu, gdyż trafiła odrazu na faworytów.

Koszykarze już w półfinale.

Za passą koszykarzy minęła bezprowrotnie. Po pierwszym zwycięstwie z Łotyżami przyszło drugie z egzotyczną i groźną drużyną Brazylii, w stosunku 33:25 (17:10). Jak widzimy więc, koszykarze nasi pragną nagwałt zatrzeć przykre wrażenie, jakie sprawili swymi pierwszymi startami. Zawczasu wzięli się w karby i obecnie są już w półfinale. Co prawda, duża w tym również zasługa Peru, które wycofało się z Igrzysk na skutek incydentu, jaki miał miejsce w meczu piłki nożnej z Austrią. Peru miało być naszym przeciwnikiem w ćwierćfinale.

Wyniki innych spotkań finałowych były następujące: Ameryka — Szwajcaria 27:9, Urugwaj — Czechosłowacja 28:19, Filipiny — Estonia 39:21, Włochy — Chile 27:19, Meksyk — Japonia 28:22.

Dziś zgśnie płomień olimpijski w Kilonji.

Rozstrzygnięcie w sprawie mistrzostwa olimpijskiego w klasie ósemek (m. r. 8) prawdopodobnie zapadnie dopiero w śróde. Znicz olimpijski w Kilonji płonie będzie do środy do godziny 12 m. 30, kiedy to nastąpi oficjalne zamknięcie olimpijskich regat żeglarskich.

OSTATNIE WIADOMOSCI**BRONIA SIĘ JESZCZE TWIERDZE GRENADY...**

Gibraltar 12.8. — 200 cudzoziemców, odciętych od świata w obsadzonej przez powstańców Grenadzie, zwróciło się z prośbą o pomoc do brytyjskich władz morskich w Gibraltarze. Oświadczają oni, że Grenada jest intensywnie bombardowana przez lotnictwo rządowe.

Próbe pośrednictwa PODEJMA DAWNI Poddani HISPANJL

London 12.8. — Duże znaczenie przywiązuje się tu do pośrednictwa, podjętego przez 3 państwa Południowej Ameryki: Argentynę, Chile i Peru, które przez swoich przedstawicieli w Madrycie starają się doprowadzić do zawieszenia broni i ogólnej amnestii.

SUKCESY POWSTAŃCÓW.

Burgos 12.8. — Wojska powstańcze zajęły miasto Tolosa, a w pobliżu Bajadoz rozbiły bataliony milicji ludowej, dążące na pomoc temu miastu. W pobliżu Samosierry powstańcy stracili 2 samoloty rządowe.

ZWOLNIONY Z BEREZY.

Warszawa. — W poniedziałek został zwolniony z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej wice-prezes Zarządu Okr. Str. Narodowego w Krakowie p. Franciszek Jelonkiewicz, a

resztowany i zesłany do Berezы wraz z dr. Mechem po wyprawie myślenickiej A. Doboszyńskiego. P. Jelonkiewicz przebywał w Berezie 45 dni. — Jest on ostatnim narodowcem, którego tam dotąd przetrzymano.

Pożyczka miljarda złotych dla Polski?

London 12.8. — Korespondent warszawski „Daily Express” donosi z okazji wizyty gen. Gamelina, że między Polską a Francją prowadzone są obecnie rokowania o pożyczkę w wysokości 40.000.000 funtów sterlingów.

POŻAR „DOMKU JANA SOBIESKIEGO”.

Katowice 12.8. — Groźny pożar wybuchł w domku, zamieszkałym przez rzeźnika Polana w Lublińcu. Dzięki energicznej akcji straży zdołano pożar umiejscowić. Ogień został podłożony. Dom, w którym wybuchł pożar, należy do jednej z najstarszych kamienic Lublińca i ma swą przeszłość historyczną, ponieważ mieszkał w nim przez jedną noc król Jan Sobieski w czasie, gdy szedł pod Wiedź.

PRZYGNIECENIE DWUCH ROBOTNIKÓW.

Łódź 12.8. — W zakładach przemysłowych Markusa Korna, ul. Łąkowa 5, przy rozbiuraniu budynku maszyn, część muru, obsuwając się, dwa lila rusztowania i przygniotła dwóch robotników. Lekarz Pogotowia stwierdził u jednego z robotników pęknięcie kręgosłupa i ciężkie obrażenia wewnętrzne. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

NOWA PISOWNIA DYPLOMY SPORTOWE**MAPKI HISPANJI**

do nabycia w Księgarni i Sklepie „Gońca”

Piłat przegrywa.

Wczoraj startowało w turnieju bokserskim dwóch Polaków: Kajnar i Piłat. Pierwszy pokonał Francuza Aupetia, natomiast nasz mistrz wszewchwą przegrał na punkty z Urugwajczykiem Feansem.

Sukcesy Polaków w Gruenau.

We wtorek rozpoczęły się w Gruenau olimpijskie zawody wiosłarskie, które już na wstępie przyniosły Polakom wielki sukces. W dwóch biegach: jedynkach i dwójkach bez sternika Polacy zajęli pierwsze miejsce, kwalifikując się do finału. W trzecim biegu, czwórki ze sternikiem, Polska i Ameryka sklasyfikowały się na czwartym miejscu.

Wyniki przedbiegów były następujące: Jedynki (I przedbieg): 1) Verey (Polska) 7:21 sek., 2) de Palma (Brazylja) 7:37,7 sek., 3) Koriko (Estonja) 7:40, 4) Ten Houten (Holandia) 7:42,9, 5) Jelaska (Jugosławja) 8:05,2 sek.

Dwójki bez sternika (I przedbieg): 1) Polska (Borzechowski i Kobylziński) w czasie 7:29,9, 2) Szwajcaria 7:33,7, 3) Belgja 7:38,1, 4) Brazylja 7:40, 5) Holandia 7:48 sek.

Czwórki ze sternikiem (II przedbieg): 1) Niemcy 6:41,1, 2) Francja 6:45, 3) Jugosławja 6:50,2, 4) Polska i Ameryka 6:50,5 sek.

Wyniki polskich lekkoatletów w Dreźnie.

W Dreźnie odbył się pierwszy poolimpijski start lekkoatletów z udziałem Polaków.

W biegu na 100 mtr. pań Walasiewiczówna zajęła drugie miejsce w czasie 11,8 sek. za mistrzynią olimpijską Stephens 11,5 sek., a przed Niemką Kraus 12 sek.

W biegu na 800 mtr. Kucharski po zwycięstwie walczył nieznacznie mistrzowi olimpijskiemu Woodruffowi, który dopiero na prostej przed metą zdołał minąć Kucharskiego, wygrywając w czasie — 1 min. 52,5 sek. przed Kucharskim — 1:52,6 sek. oraz Niemcem Hartingiem 1:54,4 sek.

W rzucie oszczepem pań zwyciężyła Niemka Krüger 41:67 przed Kwaśniewską 40,18.

W dysku wygrała łatwo Mauermaier 47,91 przed Wysłówną 42,65.

Na srebrnym ekranie

Kino „Luna” wyświetla sensacyjny film, par excellence amerykański p. t. „Cale miasto mówi o tem”. Jest to jeden z najlepszych filmów, jakie oglądaliśmy ostatnio. Przedewszystkiem bardzo ciekawie pomyślany jest scenariusz: historia spokojnego, słamazarznego buchaltera w wielkiej firmie, który skutkiem niezwykłego podobieństwa do słynnego bandyty narazony zostaje na niesłychane perypetje, lecz wkońcu wychodzi obroną ręką, zyskując serce młodej koleżanki z biura. W szczegółach temat ten wypracowano z precyzją i to w scenach, pełnych dramatycznej potencji, gwałtownych skrótów, naprzemian rozpylających się w satyrycznych sytuacjach, aby za chwilę znów pograć widza w najwyższym napięciu. Znakiem scenariuszu śmiały w pomyśle, oryginalny i b. ciekawy, wiele scen czysto kinowych (epizody masowe, na ulicach, w banku, w więzieniu i t. p.) — to jeszcze nie wszystko, ponadto jest bowiem w filmie fascynująca gra Edwarda Robinsona w podwójnej roli bojaźliwego buchaltera i krwawego opryska. Kreaacja wspaniała. — Nad program tygodnik i dodatki. (—j.)

DLATEGO

wszyscy żądają pudru z wytwórni „LECH” — że znakomicie kryje i matuje, posiada wykwintny zapach, jest wyrobem krajowym, firmy chrześcijańskiej. Zastępstwo L. Rożniński, Narutowicza nr. 30, Częstochowa.

DO WYNAJĘCIA

z kuchenia, i wygodami, do wynajęcia zaraz — ul. Jasnogórska nr. 59.

TRZY POKOJE

z kuchenia, i wygodami, do wynajęcia zaraz — ul. Jasnogórska nr. 59.

POTRZEBNY

pracownik fryzjerski na pomoc od zaraz Alcja 52

PRZYBLAKAŁ SIĘ

pies wilk ul. Łokietka 64.

UNIEWAŻNIA SIĘ

zagnione 2 weksle z wystawienia St. Wojciechowskiego, Szczęsłocny, na zlecenie firmy Daud Szajkiewicz po zł. 100 — płatne: pierwszy dnia 13/X, drugi dnia 13/XII r. b. 2247

ZGUBIONO

legitymacja bezrobocia Nr. 144/U wyd. na imię Władysław Halbiuch,

Z KRAJU

(—) **Śmierć 117-letniej kobiety.** Z Grodna donoszą: W Rumejkach, zmarła Katarzyna Ruminowiczowa, urodzona 9.I.1820 r. Przed 10 laty zmarła utraciła wzrok i była na utrzymaniu swej 80-letniej córki, otrzymując równocześnie zapomogę z Funduszu Opieki Społecznej.
Zmarła 117-letnia staruszka została pochowana na koszt miasta.

(—) **Wybrzyk natury.** U gospodarza P. Dąbka w Szczeparkach w pow. brodnickim wykluło się kurczę o 4 nogach, używa ono jednak tylko 2-ch nóg, dwie zaś „dodatkowe” są szczałkowe i mają charakter raczej „dekoratywny”.

(—) **Ile łowimy ryb?** Ogólne połowy polskiego rybołówstwa morskiego wyniosły w czerwcu r. b. 435.600 kg. o wartości 200.420 zł. W porównaniu z czerwcem roku ubiegłego i majem r. b. stanowi to bardzo duży wzrost ilościowy.

(—) **Osobliwy zamach samobójczy.** Wracający do Gdyni na statku urzędnik prywatny Leon Jasiński wszedł na rufę, błyskawicznym ruchem wyjął rewolwer i strzelił sobie w usta. Złotki upadły do wody. Statek zatrzymano, jednak mimo natychmiastowych poszukiwań nie zdołano ich odnaleźć.

Centrala bandy trucicieli

w restauracjach warszawskich.

Z Warszawy donoszą: Dochodzenie w sprawie potwornej afery trucicielskiej mianowicie usypiania podchmielonych gości w restauracjach i dancngach warszawskich zatacza wręcz nieoczekiwane kęgi. Obecnie ustalono, że banda która działała w Warszawie, stanowiła niejako filję wielkiej centrali międzynarodowej, która mieściła się w Wiedniu. Centrala wiedeńska dostarczała zbrodniarzom warszawskim truciznę, którą do sypowano ofiarom. Poza Warszawą szajki trucicieli działały na terenie Katowic, Łodzi i Krakowa.

(—) **Neroknie upodobania siedmioletniego chłopca.** W domu Marii Jachowczowej przy ul. Łęczyskiej w Aleksandrowie wybuchł pożar, który się szybko rozszerzył. Dzięki energicznej akcji miejskich straży ogniowych, zdołano uchronić się siednie budynki. Stwierdzono, że ogień powstał w pięciu miejscach położonych. Podłożono szmaty, oblane naftą; dochodzenie wykazało, że sprawcą pożaru był 7-letni Ryszard Łuczak, syn lokatorki z sąsiedniego domu. Ojciec chłopca, jako niepo-

prawny przestępca odsiada karę więzienia, a matka, mając kilkoro dzieci nie jest w stanie dostatecznie nimi się opiekować. Chłopiec przyznał się, iż spowodował pożar, aby przyrzec się, jak palił się dom i jak pracuje straż. Chłopca oddano do przytulni w Aleksandrowie.

(—) **Pożar, wzniecony przez straż ogniową.** W Grajewie spłonęła w nocy drewnia rama remiza ochotniczej straży ogniowej z instrumentami orkiestry strażackiej. Ogień zaproszony był przez strażaków, ćwiczących się w remizie wieczorem. Straty wynoszą 3,700 zł.

(—) **Czworaczki urodziły się pod Sosnowcem.** Mieszkanka Modrzewowa pod Sosnowcem 23-letnia Maria Gubowa urodziła w tych dniach czworaczki. Są to wszystko dziewczynki. Stan matki i dzieci jest zupełnie dobry.

(—) **„Zaplaczone” bez pieniędzy.** Z Warszawy donoszą: Do księgarni Gebethnera i Wolfa przybył starszy jegomość, który przedstawił się za kierownika biblioteki robotników naftowych w Borysławiu. Klient wybrał transport książek za 600 zł. Ekspedjent wręczył klientowi kartkę do kasy. Po chwili klient wrócił z pieczęcią: „Zaplaczone”. Wobec tego książki wydano i klient odjechał.

Dopiero po pewnym czasie okazało się, że... pieniądze nie zostały wpłacone, a pieczęć: „Zaplaczone” była sfałszowana. Po wiadomości o oszustwie policja wpadła na trop aferaży. Był to Jan Szymański, b. nauczyciel z Mińska Mazowieckiego, którego osadzono w areszcie.

(—) **Wstrząsające samobójstwo przedownika P. P. Zarnowa donoszą:** W wtorek w godzinach wieczornych w Tarnowie rozszalał się wiadomość o strasznej samobójstwie, jakie popełnił st. przedownik P. P. Władysław Krzysiak, lat ok. 60, pochodzący z Nowego Sączu. Krzysiak pozbawił się życia w niesamowitym wprost sposób. Mianowicie owinął on koniec drutu około lewej ręki, zaś do drugiego końca przywiązał kamień i przerzucił go na przewody tramwajowe obok remizy. Krzysiak poniósł śmierć na miejscu wskutek porażenia prądem.

Powodem rozpaczyliwego kroku był rozstrój nerwowy.

(—) **Podwójne samobójstwo chorego umysłowo.** Z Warszawy donoszą: Jan Kosciesza, dozorca zakł. oczyszczania miasta, chory umysłowo, co pewien czas, w przystępie ataków furji, bił 64-letnią matkę oraz swą przyjaciółkę. W ub. poniedziałek, gdy Kosciesza znowu dostał furji, rodzina zamierzała przewieźć go do szpitala Jana Bożego, w którym swego czasu przebywał, jednak w drodze chory wyskoczył z dorozki, uciekł do domu, gdzie zamknął się i uzbroid w siekiere, brzytwę i bagniet. Gdy wczoraj rano Kosciesza znalazł przez okno, ujrzał syna, wiszącego na rzękniku, umocowanego do klamki drzwi. Nadto denat był niemal cały zbroczony krwią. Na podłodze leżała zakrwawiona brzytwa. Lekarz stwierdził śmierć Koscieszy, która nastąpiła przed kilku godzinami.

Mobilizacja sił w Polsce

WIELKIE PRZYGOTOWANIA OPOZYCJI I OBOZU RZĄDOWEGO. MANIFESTACYJNY OBCHÓD ROCZNICY 15 SIERPNIA.

Warszawa. — Liczba komentarzy wywołała decyzja władz wojskowych uznania dnia 15 sierpnia, dnia zwycięstwa polskiego nad bolszewikami, za Święto Żołnierza Polskiego. — Przytem w tym roku władze wojskowe zwrócą się do czynników społecznych o szeroki udział w obchodzie. Tam, gdzie niema garnizonów, święto żołnierza urządzone będzie przez organizację przysposobienia wojskowego. Gdy w latach ub. obchodzono zwycięstwo 15 sierpnia tylko w poszczególnych garnizonach, obecnie armia święcić będzie ten dzień wspólnie ze społeczeństwem.

Nie ulega wątpliwości, że na tę decyzję władz wojskowych wpłynęły w dużej mierze przygotowania do obchodów, czynione samodzielnie przez społeczeństwo. Szczególnie energicznie zabrali się do tego Stron. Ludowe, Stron. Narodowe, N. P. R. i halerczyki.

Stronnictwo Ludowe organizuje między innymi wielki obchód w Wierchosławicach, siedzibie Wincen tego Witosy, który stał na czele rządu, organizującego obronę przed najeźdźcą bolszewickim. W Wierchosławicach zjadą się chłopcy z powiatów: Brzesko, Tarnów i Dąbrowa.

Wielki obchód na polach zwycięstw radziwińskich urządzą Stron. Narodowe. Wezmą w nim udział mieszkańcy Warszawy i kilku powiatów województwa warszawskiego.

N.P.R., do spółki z halerczykami organizuje wielkie zgromadzenie na

Górnym Śląsku.

Zresztą we wszystkich ośrodkach Polski mają się odbyć obchody, urządzone przez wspomniane wyżej stronnictwa i halerczyków. Przewidywany jest nawet cichy udział socjalistów a szczególnie związków zawodowych Stronnictwa opozycyjne postanowiły święto „Cudu nad Wisłą” połączyć z generalnym przeglądem sił. Niezawodnie będzie to także przebiega atrakcyjności ich hasel. Chodzi o pokazanie decydującym czynnikiem w państwie i społeczeństwie po czyjej stronie są masy i do czego dążą.

W trakcie tych przygotowań stronnictw opozycyjnych, zapadła nagle decyzja władz urzędowania ogólnonarodowego święta żołnierza. W związku z tem ABC, pisze:

„15 sierpnia miała nastąpić rewja sił opozycji, zwłaszcza ludowej. Zamiar ten będzie znacznie trudniejszy do wykonania wobec decyzji rządu i władz wojskowych zmiany rocznicy „Cudu nad Wisłą”, w oficjalne ogólnonarodowe „Święto Żołnierza Polskiego”. Jednak i zmiana ta nastąpiła w związku z niewątpliwą ofensywną akcją opozycji i zmierza do jej stuszowania”.

Niezawodnie po tej decyzji obóz rządowy podejmie wielki wysiłek, aby skierować masy na uroczystości, którym będą patronowały władze. O to samo starać się będą stronnictwa opozycyjne, które od kilku już tygodni czynią przygotowania do obchodu.

WALERJA ZUBAWSKA. (22)

RAMIĘ SEMAFORU

Powieść współczesna z życia kolejarzy.

— Nie — rzekł wreszcie z przykrością — nie mogę nic odgadnąć... Tak czy owak sądzę, że się pan nie da, panie Rolski, ale działać trzeba ostrożnie i umiarkowanie bez narażania się władzom.

— Oho, bo później — wtrącił Drzewiecki — namacają cię wszędzie... w sto par oczu będą patrzeć na ciebie i lada co zraz mogą, albo coś lepszego.

— Psiakrew! — syknął Rolski — powiadam panu, że gwizdzą na to wszystko, kamienie lepiej tłuc na szosie, niż być urzędnikiem. Zebym był sam, nie miał rodziny, piesby mnie widział na koleji. Ostatni kawałek chleba — żołądkował się zdenerwowany.

— Powiem żonie, zmartwi się... Och, co mnie to zdrowia kosztuje! Co za kanalia! — warczał z pasją.

— Wiec dzisiaj pan pojedzie?

— Nie będę czekał przecież, to jest sprawa na gorąco... Teraz muszę do domu, przepraszam. — Wyszedł szybko i skierował się ku domowi. Ale czem bliżej był domu, tem szedł wolniej.

— Ewa się zmartwi — myślał... Tyle już ma kłopotów, to jeszcze to potrzebne... Najlepiej żeby nie wiedziała. Zresztą to się nie ukryje... Musi i tak się dowiedzieć!

Nerwowo nacisnął klamkę u drzwi i wszedł do kuchni. Ewa dojrzała go już przez okno i poznała po minie, że nie przyosi nic dobrego.

— No, poco byś wzywany? — zagadnęła niespokojnie.

— Eh, nie wielkiego, tylko się nie martw. Ewę po takim wstępie ogarnęło nerwowe drżenie.

— No już fiksujesz... Boże, co za ko-

bieta... Jeszcze nic nie wie, o co chodzi... No, nie przejmuj się... Tranżlokowali mnie do Rajska!

— Do Rajska? — powtórzyła Ewa z osłupieniem.

— Tak, do Rajska, ale śmieję się z tego... Dziś w nocy jadę do Warszawy, przedstawie tę sprawę związkowi... niech zbada... Nie zrobiłem nic takiego... jestem w porządku, więc mam prawo nie zgodzić się na tranżlokację.

— Ale co za przyczyna... Przypomnij sobie!

— Mówię ci, że nic nie wiem, sam zawiodowa w głowę zachodzi.

Ewa szczałka zębami, jak w febrze... Rolski rozdrażniony, szerokimi krokami mierzył pokój.

— Witku, jeżeli jesteś w porządku, to nie mogą cię zmusić do przyjęcia tego przekłętého Rajska?

— Bez względu, że nie!

— Pomyśl tylko, przecież to cios okropny dla nas byłby, gdybyśmy musieli tam iść.

— Nie bój się, nie pójdę, raczej usiąpię z kolei.

Ewa ze strachem spojrzała na męża.

— Co ty mówisz, Witku, opamiętaj się... W dzisiejszych czasach ustępować z podą, a gdzież drugą znajdziesz?

— No, przecież mamy krewnych na coś poważnych stanowiskach — rzekł Rolski.

— Witku, nie licz nigdy na drugich, nigdy nie licz, tylko na swoje siły...

Ci krewni widzieć cię nie będą, chcieli nawet i słyszeć, gdy zwrócisz się do nich z jakimś żądaniem pomocy — wybuchła Ewa.

— No, przecież nie mówię na serio; udam się do Stachowskiego, to pewny, solidny człowiek. On rozpatrzy tę sprawę... O prezesa się oprę; muszę wyjaśnić, o co im chodzi.

— Daj Boże, żeby się na dobre wyśniło — westchnęła Ewa.

— No, przecież do Rajska nie pójdzie...

— Nie martw się — rzekł pocieszająco Rolski.

— Nie mogę nawet o tem myśleć, zapadliśmy zupełnie... Gdzieżby te dzieci do szkół jeździły... A na stancję oddać, nie można marzyć o tem.

— Idę teraz do Oleśiaka, żeby mnie zastąpił; no, nie martw się, wszystko będzie dobrze — pocałował ją w rękę. Ewa serdecznie dotknęła ustami jego czoła... W tej chwili troski byli sobie drodzy i bliscy, związani mocnym węzłem upieczonym z szarych włókien codziennego życia. To było coś, co dają wspólnie przyżyte lata i równa namiętności siła przyzwyczajenia.

Po obiedzie, który przeszedł w możliwym nastroju, tylko dzięki humorowi Rawicza, przyszedł Stawski. Pani Irena zaraz na wstępie zburchała siostrę, że zapominała o niej. Ewa zamiast odpowiedzieć ucałowała ją serdecznie. Przeszli do salonku.

— Ludko — zwróciła się Ewa do córki — zajmij się dziećmi!

— Idę z panną Stefą na spacer, to je zabiorę.

— Doskonale — ucieszyła się Ewa i odetchnęła na myśl, że będzie mogła swobodnie pogawędzić z gośćmi.

— Wiecej już? — zapytała, podsuwając szwagrowi popielniczkę.

— Drzewiecki mi mówił godzinę temu — odparł Stawski i zaraz dodał — nie masz się czego tak przejmować, Wittek jest dobrej myśli. Możliwe że jest to jaka intryga.

— Ale, żeżbyś nam chciała szkodzić i za co — zaprotestowała Ewa.

Pani Irena rozśmiała się: — Ależ ty najmławsza jesteś jeszcze Ewuniu... Kto by chciał cię szkodzić... Mało to Witka wrogów: za swój gwałtowny charakter... Nie wszystko można mówić, co się myśli... Wiele rzeczy najlepiej chować dla siebie a twój Wittek, jak mu się co nie podobu, a jeżeli jeszcze do kogo czuje anse, to

nie szczedzi języka.

— Być może... kogoś uraził i dostało mu się — wtrącił Stawski.

— Nawet gdyby — oburzyła się Ewa, to przecież są inne sposoby zadość uczynienia, nie taka niska intryga.

— Nie wszyscy się rządzą twojami poglądami, dla większości każdy środek jest dobry, gdy prowadzi do celu — rzekła szorstko pani Irena — ale coś tu deklaracji nie pomaga, trzeba coś rzadzić.

— Własnie Wittek jedzie dzisiaj w nocy do Warszawy.

— No i co?

— Pójdzie do Związku, niech wysłieli tę sprawę.

— Ale czyś ty go się pytała, czy on nie ma na sumieniu... Przecież to niemożliwe, żeby tak bez zdania racji tranżlokowali — indagowała pani Irena.

— Pytałam się, szczerze mi odpowiedział, nie poczuwa się do niczego.

Stawski w milczeniu palił papierosa, przysłuchując się rozmowie siostr. Pani Irena powątpiewająco pokiwiała głową.

— Zebym nie znała Witka, tobym może uwierzyła... No, czy tak czy owak, musicie się bronić, żeby was nie wysłano do tej pustyni.

— Nie mogę myśleć nawet o tem — westchnęła Ewa.

— Moja droga, musisz pomyśleć i prawdziwie spojrzeć w oczy... Wittek niech wytyczy wszystkie szlaki... Macie trochę protekcji w Warszawie, przez Górskich. Trzeba się starać, zmartwienie odwrócić... Ale, wracając czego, nie daj Boże, musicie tam iść; to nie grymasić... Dział kawałek chleba jest trudny, a lepszy rydz, niż nic; kto ma na głowie rodzinę, to nie wolno mu mieć swego widziemia.

— Irunia na rację — rzekł Stawski do Ewy, obrucając zoną ciepłym spojrzeniem — ona jest praktyczna, nawet pod względem moralnym, lepiej będzie robić z jednej strony, co się da, a i również na wszelki wypadek starać się pogodzić z losem.

c. d. n.

„Żydzi są moralnymi sprawcami zająć w Przytyku“

SENSACYJNE MOTYWY WYROKU W PROCESIE PRZYTYCKIM

Sąd okręgowy w Radomiu przekażąc obrońcom obszerne motywy wyroku w procesie przytyckim. Motywy te zawierają materiał rewelacyjny. Podaje go w znacznym skróceniu. Stwierdziwszy, że bojkot ekonomiczny Żydów doprowadził do wrogięgo stanowiska Żydów do Polaków, sąd stwierdza, że Żydzi byli specjalnie tem zaniepokojeni, a wreszcie stwierdza:

Zasła również zmiana psychiczna w nastawieniu Żydów; w wypadku za targów indywidualnych zwłaszcza młodzież żydowska poczyniała być agresywną i odpowiadała na zaczepkę siłą względnie sama występowała pro wokująco, przyczem część młodzieży żydowskiej w Przytyku zaopatrzyla się nielegalnie w broń palną. Ludność żydowska miasta Przytyka poszukiwała wyjścia z wytworzonego stanu, który dobitnie określił osk. L. Feldberg na jednym zebrań miejscowej komisji gospodarczej: „lepsza śmierć, niż takie życie“. W wyniku narad rozpoczęło się więc wysyłanie delegacji ludności żydowskiej do starosty radomskiego. Delegacje te domagały się usunięcia z terenu drogą aresztowania jednostek bardziej energicznie pro

pagujących i kierujących akcją bojkotową, jednostki, te były przytem imiennie wskazywane.

Dalej sąd opisuje przebieg wypadków, stwierdza, że podczas przewodu sądowego „świadkowie Żydzi porozumieli się z osk. Żydami co do miejsca rozsądzenia oskarżonych Polaków, a wreszcie powyższe momenty wskazują na to, iż świadkowie Żydzi nie zważając na świętość złożonej przysięgi i grożącą im odpowiedzialność karną, w sposób oczywisty świadomie rozmiękali się z prawdą, dając tylko do obciążenia swemi zeznaniami osoby oskarżonych“.

W rezultacie sąd doszedł do przekonania, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa, gdyby nie było tych strzałów z ich fatalnymi skutkami, to i Minkowscy dnia tego nie byłiby zamordowani, co doprowadza sąd do wniosku, iż moralną odpowiedzialność za zabójstwo Minkowskich i materialne straty dnia tego Żydów w Przytyku, powstałe skutkiem demowania mieszkań, ponoszą osk. Lesko i Luzer Kirszenwajg, a przeto tych dwóch oskarżonych wina jest najcięższa i największa, winni oni ponieść karę“.

trzebne wydatki idą miliony. Wszelkie synekury, — wszelkie posady tworzone są nie dla potrzeby społecznej, ale dla ulokowania na niej kogoś z „legionu zasłużonych“. To jest okradanie społeczeństwa — za które sądy karać winny więzieniem“.

Z wybrzeża polskiego

Katowicka „Polonia“ donosi, z Warszawy:

„Na wybrzeżu polskim rozeszły się pogłoski, że minister spraw zagranicznych, p. Beck kupił wille, w których mieszkał dotąd na wywczasach letnich w Juracie na Helu, za 120 tysięcy złotych“.

ZAKŁADY GRAFICZNE

F. D. Wilkoszewskiego
w Częstochowie, Al. 52, tel. 22-45
przyjmuje wszelkie roboty drukarskie.

Kronika sportowa

Grand Prix motocyklowe Śląska.

W Wielkich Hajdukach w obecności ponad 20,000 widzów odbyły się na wielką skalę zakrojone Motocyklowe Grand Prix Śląska. Startowali zawodnicy z Niemiec, Austrii, Danji i Abisynji. Grand Prix składające się z 5-ciu okrążeń po 500 mtr. wygrał Niemiec Rumrich w czasie 1:40,7 przed Maurerem (Austria), Batheltem (Polska), Baronem (Polska) i Gene Tella (Abisynja).

„Bieg narodów“ wygrał Polak Baron

przed Austriakiem Mayerem i Jensenem (Danja).

Bieg maszyn sportowych wygrał Witkowski z Bydgoszczy przed Hennreckiem z Katowic.

Pańie i panowie.

Organ niemieckiego związku lekkoatletycznego ogłasza punktację lekkoatletyczną z podziałem na konkurencje męskie i kobiece.

W konkurencjach męskich na czele znajduje się Ameryka 155 pkt. przed Finlandją 68 1/4, Niemcami 57 3/4, Japonją 44, Anglią 35, Kanadą 22, Włochami 20 1/2, Szwecją 18, Holandją 11, Szwajcarią 9, Nową Zelandją 6, Polską 5 i t. d. Razem sklasyfikowano 26 państw.

W konkurencjach kobiecych na czele znajdują się Niemcy 40 pkt. przed Polską i Ameryką po 14, Włochami 12, Anglią 10, Kanadą 8, Japonją 7, Węgrami 6, Holandją 4, Austrią 3, Szwecją 1.

Włochy — Norwegia 2:1 (1:0) (1:1).

W poniedziałek w godzinach wieczornych odbył się na stadionie olimpijskim pierwszy półfinałowy mecz piłkarski, do którego wystąpiły reprezentacje Włoch i Norwegii.

Wobec wyniku remisowego 1:1 sędzia węgierski Hertzka zarządził przedłużenie meczu o 2 x 15 minut. W pierwszym przedłużeniu strzela dość szybko w zamieszaniu podbramkowym drugą bramkę dla Włochów Frossi, bramka ta jest jednak dość przypadkowa. Przynać jednak trzeba, że w tym okresie Włosi grali lepiej i naogół na zwycięstwo zasłużyli.

Na podstawie tego wyniku drużyna włoska wchodzi do finału, w którym się spotka ze zwyciężcą meczu Polska — Austria.

Nie będzie piłkarskiego turnieju pocieszenia na Olimpiadzie.

W obecnych rozgrywkach olimpijskich piłki nożnej zrezygnowano z turnieju pocieszenia dla drużyn wyeliminowanych.

Rekord światowy Heljasza zatwierdzony przez międzynarodową Federację.

W Berlinie obradowała komisja regulująca rekordy międzynarodowej Federacji lekkoatletycznej. Komisja zatwierdziła szereg nowych rekordów światowych, a m. in. rekord światowy Heljasza w rzucie kulą oburącz (28,75 mtr.).

Jeszcze jeden fantastyczny rekord.

W finale biegu sztafetowego 4x100, rozegranego w niedzielę po południu, bez konkurencyjną okazała się sztafeta amerykańska, która poprawiła rekord światowy, osiągając nieprawdopodobny czas 39,8 sek. Wypada to po 9,9 sek. na 100 mtr., a zatem cała sztafeta biegła dystans z szybkością 10,5 m. na sekundę.

Wynik biegu jest następujący: 1) Ameryka (Owens, Metcalfe, Draper, Wykoff) 39,8, rekord świata; 2) Włochy (Mariani, Caldano, Ragni, Bonelli) 41,1; 3) Niemcy (Leichum, Borchmayer, Gilmeister, Hornberger) 41,2; 4) Argentyna 42,2; 5) Kanada 42.

Triumf Anglii w sztafecie 4x400 m.

Rozegrano także finał biegu sztafetowego 4 x 400 mtr. Ostateczny wynik: 1) Anglia (Wolf, Rampling, Roberts, Brown) 3,09, rekord gorszy od rekordu światowego tylko o 0,8 sek.; 2) Ameryka (Eagle, Young, Brien, Fitch) 3,11;



3) Niemcy (Homan, Stulpnagel, Voitech, Harbig) 3,11,8; 4) Kanada 3,11,8; 5) Szwecja 3,13; 6) Węgry 3,14,8.

Sukces yachtu polskiego.

W gwałdzistych regatach olimpijskich do Kilonji, w których wzięło udział około 30-tu yachtów państw nadbałtyckich, pierwsze miejsce zajął polski yacht „Korsarz“ z polskiego klubu morskiego w Gdańsku.

Rekord światowy Owensa nieuczynany. Wspaniały wynik Owensa na 100 mtr. (10,2 s.) nie będzie uznany, gdyż został on uzyskany przy silnym wietrze.

WAJSÓWNA — NAJPIĘKNIJSZA ZAWODNICZKA.

Niemieckie pisma, które codziennie wielkimi tytułami dają znać o zdobyciach przez Niemcy złotych medali olimpijskich, próbują stworzyć jeszcze jedną „olimpijską“ konkurencję: konkurs piękności zawodniczek.

Przypominają więc, że przed ośmiu laty, na olimpiadzie w Amsterdamie za najpiękniejszą uważano: kanadyjską pływaczkę Cathelwood i polską dyskobolkę Konopacką. W obecnej Olimpiadzie palma pierwszeństwa należy się, zdaniem berlińskich dzienników, znów Polce — Jadwidze Wajśównie, uznanej przez tysiące widzów stadionu za najmlodsza, najsympatyczniejsza i najładniejszą „Olympia“ — Fraulein“.

Niema co.

Widać dysk służy urodzie.

Coprawda zachwyty nad urodą Jadzi Wajśówny nie przeszkadzają Niemcom przemleć jej zwycięstw, dając o nich jedynie drobne informacje, przy równoczesnym szerokim rozpisywaniu się o trzecim miejscu. Mollenhauer, mającej rzut prawie o 8 metrów gorszy od Wajśówny.

Sztafeta pływacka Polski zdyskwalifikowana.

W poniedziałek na stadionie olimpijskim pływackim rozegrane zostały przed biegi sztafety 4 x 200 stylem dowolnym. W drugim przedbiegu brała udział sztafeta polska w składzie: Bocheński, Schreiber, Barisch, Karliczek.

Startowało ogółem 7 drużyn, a mianowicie: Anglia, Ameryka, Polska, Luksemburg, Węgry, Austria, Danja według powyższej kolejności toru. Po starcie wy-suwa się odrazu zawodnik amerykański Hutter na czoło i nie oddaje już prowadzenia do końca. Na drugiej pozycji pływają Węgrzy. Bocheński jest po pierwszych 100 m. czwarty.

Na drugiej setce Bocheński zaczyna niespodziewanie słabnąć. Płynie coraz ciężiej i ostatecznie daje się wyprzedzić Duńczykowi i austriakowi, osiągając bardzo słaby czas 2,30. Schreiber ma przebywa 200 m. w czasie 2,28.

Jako trzeci startuje Barisch. Ma on na 100 m. czas 1,09, na 200 m. najslabszy czas z Polaków 2,33. Czwarty startuje Karliczek. Startuje nieco za wcześnie, za nim Barisch kończy swoje 200 m. i dotyka belki startowej. Zauważył to jeden z sędziów Donath, co później zameldował komisji, w wyniku czego drużyna polska została zdyskwalifikowana za zbyt wczesny start.

W sumie drużyna polska osiągnęła wynik 9,52, a zatem gorszy, niż na eliminacjach przedolimpijskich w Ciechocinku. Zawiół przedewszystkiem Bocheński, doniedawna bezkonkurencyjny na dystansie rekordzista polski.

Za chwilę ogłoszono wynik przedbiegów: 1) Ameryka (Hutter 2,18,4, Gillman 2,17,9, Wolf 2,17,1, Medica 2,16,4), w czasie 9,10,4; 2) Węgry 9,28; 3) Anglia 9,38; 4) Danja 9,39,6; 5) Polska 9,52,2; 6) Austria 9,58,4; 7) Luksemburg 10,59,8.

W pierwszym przedbiegu wygrała Francja w czasie 9,21,7. W trzecim przedbiegu drużyna japońska poprawiła rekord światowy, osiągając 8,56,1. Wynik przed biegi: 1) Japonja (Yusa 2,14,9, Sugitara 2,14,2, Taguchi 2,14,2, Arai 2,12,9, czas 8,56,1); 2) Niemcy 9,21,4; 3) Szwecja — 9,35,3; 4) Jugosławia 9,41; 5) Egipt 10,05. Według regulaminu zawodów do finału wchodziły po dwie pierwsze drużyny z każdego przedbiegu i dwie najlepsze trzecie, a z ostatniego przedbiegu. Wstęp Polaków nie udał się zupełnie.



„Surowe życie w Juracie“

Przydałaby się inspekcja p. premjera.

„Dziennik Bydgoski“ apeluje do protektora „surowego życia“ premjera Składkowskiego, aby w swych podróżach inspekcyjnych zwiędził również Juratę na Helu, gdzie „od sze regu dni stoją dwie salunki kolejowe, zamieszkałe przez jakichś dygnitarzy“. „W salce jadalnej wagonu widać rozległowane do ostatnich granic towarzystwo, siedzące przy stole zastawionym butelkami i kryształami“.

Korespondent gdański „Kurjera Po znańskiego“ pisze:

„Jakże typowa jest współczesna Jurata. Pułkownicy i ministrowie są jej mieszkańcami. Z Warszawy bawi najwyższa jej elita nie tylko dla wypoczynku, ale także dla uspakajającego załatwiania spraw gdańskich. W Juracie bez 10 zł. w kieszeni — nie można wchodzić do restauracji. Bez posiadania 1000 zł. — nikt nie może myśleć o miesięcznym, skromnym pobycie. To też „twarde życie“ w Juracie prowadzi tylko wyżsi dygnitarze i Żydzi. Polacy rozlokowali się w Jastarni, Helu i innych miejscach, gdzie nawet strychy zamieniała na tanie mieszkania dla letników. Sezon letniskowy na wybrzeżu jest odbiciem polskiej rzeczywistości“.

„Głos Lubelski“ w artykule — p.t. „Bawia się kosztem nędzarzy“ opisuje „surowe życie“ w Juracie, a dalej podaje:

„Jedno z sanacyjnych pism wileńskich otrzymuje na rok subwencji ponad 130.000 zł. Wiemy, że takich dzienników subwencjonowanych jest wiele. Pismo „Marcholt“ w artykule p. Górskiego pisało o bafonjskich poborach niektórych dygnitarzy. P. Górski obliczył, że na różne dodatki dla „legionu zasłużonych“ i na niepo-

Sensacyjne procesy polityczne na jesieni

Na jesieni r. b. odbędzie się szereg sensacyjnych procesów politycznych w różnych miastach Polski. W końcu przyszłego miesiąca oczekiwane jest zamknięcie śledztwa przeciwko inż. Doboszyńskiemu i 72 jego towarzyszom o zająć w Mysłenicach.

Dobiegają również końca czynności władz śledczych w nowej sprawie N.S.D.A.B. w Katowicach. W drugim procesie National Sozialistische Deutsche Arbeiter Bewegung odpowiadać ma 71 członków.

Niemniej sensacyjnym będzie proces o zająć antyżydowskie w Mińsku Mazowieckim, w którym do odpowiedzialności pociągnięto około 50 osób. Na tle zająć w Mińsku Mazowieckim, jak już donoszono, odbyć się mają cztery procesy.

W miesiącu październiku sąd okręgowy w Mińsku Mazowieckim zajmie się sprawą zabójcy s.p. sierżanta Bujaka, Żyda Chaskielewicza. W sprawie tej zapada już decyzja, wniesiona przez rodzinę zamordowanego powództwa cywilnego w postaci symbolicznej złotówki.

W Warszawie rozpatrzone będzie seria sensacyjnych procesów przeciwko członkom O. N. R-u o zorganizowanie zamachów petardowych na żydowskie lokale rozrywkowe, sklepy i t. d. Na ławie oskarżonych zasiądzie 25 członków b. O.N.R-u.



Toaleta olbrzymia.
„Empress of Britain” transatlantyk angielski w dokar portu Southampton odświeżany i czyszczony przez całą armię robotników.

Ze świata

(X) **Traktor kierowany przy pomocy radja.** Zakłady „General Electric Co” w Nowym Jorku wypuściły na rynek urządzenie radiotechniczne, pozwalające kierować traktorem na odległość. Aparat składa się ze stacji odbiorczej z małą anteną pionową, którą umieszcza się na siedzeniu kierowcy. Odbiornik poprzez elastyczne połączenia jest sprzęgnięty z kierownicą, skrzynką biegów, i pedałem do gazu. Traktorem kieruje się przy pomocy małej stacji nadawczej, z której nadaje się sygnały określające czynność, jaką ma traktor wykonać. Kierowanie jest możliwe z odległości do 7 kilometrów. Nadając sygnały na kilku różnych falach, można jednocześnie kierować paroma traktorami. Radjostacja jest przystosowana

w pierwszym rzędzie dla traktorów, obsługujących gospodarstwa wiejskie. W ten sposób farmer, siedząc w cieniściej altanie, może uprawiać swoje pola wygodnie i bez zmęczenia.

(X) **Polityczny „łańcuch szczęścia”.** Przeciwnicy rządu premiera Bluma rozpoczęli walkę za pomocą rozsyłania anonimowych druków, nawołując w nich do nieplacenia podatków obecnemu rządowi, bojkotowania pożyczek państwowych, nie składania a podjęcia wszystkich oszczędności z banków oraz do ograniczenia się tylko do niezbędnych zakupów. Pisma te podpisał za siebie „Liga antykomunistyczna”, organizację dobrze zakonstruowaną. Liga wzywa do przepisania i rozsyłania identycznych listów do 10 osób lub firm.

(X) **W Europie fiołek — w Australii drzewo fiołkowe.** W klimacie podzwrotnikowym Nowej Zelandji, rozwijają się w niezwykły sposób rośliny osiągając rozmaite barwy i formy, o jakich nie mamy pojęcia w Europie. Ekspedycja norweskiego instytutu doświadczalnego przeprowadza od kilku lat próby przesadzenia z Europy na ziemi nowozelandzkiej różnych roślin. Niektóre rośliny i kwiaty przyjęły się tam znakomicie i pod promieniami słońca podzwrotnikowego osiągnęły niezwykle rozmiary: np. skromny

fiołek rozrósł się w potężny krzak wysokości zgóra metra. Dalej czują się doskonale pod niebem nowozelandzkim i osiadają tam wysokość 2 metrów i więcej. Natomiast próby z przeniesieniem niektórych owoców i jagód nie udały się. Małny np. i porzeczki nie przyjęły się, widły i schły. Uczni postanowili kontynuować doświadczenia i w dalszym ciągu przeprowadzać aklimatyzację niektórych okazów flory europejskiej w Nowej Zelandji.

Odciski daktyloskopijne stóp — najlepszym znakiem rozpoznawczym.

Jedną z większych bolączek wielkich amerykańskich zakładów położniczych i szpitali, w których dziennie przychodzi na świat setki a nawet tysiące nowych obywateli, jest niebezpieczeństwo zamiany niemowląt. Brak absolutnej pewności, czy dziecko, urodzone w jednym z takich szpitali-olbrzymów, nie zostało zamienione, był powodem wielu tragedji rodzinnych. Chcąc temu zapobiec stosowano rozmaite sposoby znaczenia przychodzących na świat niemowląt, a więc zawieszano im na szyi łańcuszki z numerami, a nawet niedawno wprowadzono system odbijania numerów na ich



Największy most kolejowy na świecie. W ub. miesiącu otwarty został most kolejowy na Mississipi, koło Nowego Orleanu. Jest to największy most kolejowy na świecie. Posiada 7 i pół km. długości i 45 m. wysokości. Zbudowany został kosztem 13 milionów dolarów.

K.S. PILLA.

Mali męczennicy

POWIEŚĆ.

Tomaszenie z włoskiego Marii Poznańskiej.

O, słońce zachodzące!

Wkrótce i ono zniknie, jak mama, aby zająć znowu jutro jeszcze bardziej ośniewającym, dobroczynnym swem światłem.

W jakim celu?

Różowe światło jutrenki nie złoży już pocałunku na słodkiej twarzy nieżywej mamy. Tylko cyprysy zasuną na jej grobie, jak pastelnik, śpiewający psalmy.

A tymczasem ból, nieodłączny towarzysz sierotocnych dzieci, spełni swe nieszczęsne zadanie w ich krwawiącym sercu i w pamięci, która wspominać będzie zawsze z tęsknotą szczęśliwe czasy, minione bezpowrotnie.

Gdy trumna zniknęła już za drzewami, poruszani przez wiatr, Flora zawołała:

— Mama wyjechała... i nigdy już nie powróci!

— Mateczka wasza powróci jeszcze — zapewniała dzieci Siostra Immakulata, obejmując je czule. — Powróci, odziana w szatę świetlaną, codziennie, gdy na niebie ukaze się jutrenka i gdy zachodzą będzie słońce.

Przyjdzie, aby złożyć pocałunek na waszych niewinnych czołach, aby zapewnić was, że nie umarła, lecz uleciała do życia prawdziwego, do szczęśliwej krainy, w której będzie na was czekała, aby nigdy się już z wami nie rozstała...

ROZDZIAŁ XIV.

Pusty pokój.

Po powrocie do chaty dzieci zastały stół już nakryty i zastawiony darami bożemi. Proboszcz i doktor wzajemnie się ubiegali, aby przygotować dzieciom posiłek bardziej wykwintny, niż zwykle, ale sierotki nie miały zupełnie apetytu.

Gdyby mama była razem z nimi, zadowolonyby się kawałkiem suchego chleba, ale bez niej wszystko wydawało im się niesmaczne. A jednak w przyszłości będą musieli przyzwyczaić się żyć bez tego Anioła, z którym dzieliły swą radość i pierwsze drobne zmartwienia... Ach, mamy nigdy się nie ocenia tak, jak na to zasługuje, dopiero gdy się ją utraci!

Jedna tylko myśl łagodziła ich ból. Mama mawiała im często, że, gdy odejdzie od nich nazawsze, uprosi Matkę Boską, aby zaopiekowała się

niemi i zastąpiła im matkę. Gdy sierotki przypominały sobie to przyrzeczenie, serca ich wzbrały miłością do Najświętszej Marii Panny, którą uważały zaczęły oddać za swą matkę, która nigdy ich nie opuści, bo nigdy umrzeć nie może.

W rybackiej chacie otaczano także wielką czcią i miłością Matkę Boską, i nigdy poczciwi rybacy nie udali się na spoczynek, zanim nie odmówili „Zdrowaś Marja”.

I dziś wieczór zmówili pacierz za duszę zmarłej. Podczas modlitwy Eljusz nie mógł się powstrzymać od łez, bo zdawało mu się, że widzi mamę stojącą w ekstazie przed tronem Najświętszej Marii Panny. Plac braciszka rozeულიł Florę i z wielkim tylko wysiłkiem udało jej się stłumić łzy.

Po skończonej modlitwie mały Narcyz, trzymając w rączkach Różaniec mamy Róży, zbliżył się uśmiechnięty do dzieci.

Flora poglaskała go po główce i powiedziała:

— Śmieję się, malenki, póki możesz, bo i dla ciebie, niestety, nadejdzie dzień, w którym powiesz: „Teraz nie mogę się już śmiać, bo nie mam mamy!”

Wzruszona smutnymi słowami Flory, mama Róża przytuliła do siebie dzieci i ucałowała je w milczeniu. Właśnie w tej chwili ukazał się na progu kuchni proboszcz Ermanno z doktorem Gemmon.

Dobry proboszcz zbliżył się do dzieci i zwrócił się do nich ze słowami pociechy, podczas, gdy doktor gładził ich główki w milczeniu. Był zanadto wzruszony, aby móc mówić.

Długo też przyszedł w towarzystwie proboszcza, który miał namówić dzieci, aby przeniosły się z chaty rybackiej do willi Gemmona.

Wbrew przewidywaniom chirurga, Flora tym razem nie stawiała oporu. Zrozumiała, że konieczne jest, aby Eljusz jaknajprędzej zaczął się leczyć dla uniknięcia komplikacji. Zgodziła się więc rozstać z braciszkiem na cały czas, niezbędny dla jego kuracji.

Gdy jednak i jej zaproponowano, aby spędziła noc w willi doktora, nie zgodziła się na to i poprosiła o pozwolenie udania się na spoczynek do pokoju zmarłej.

Zdawało jej się jeszcze, że mama tam jest, że nie odeszła od nich; Flora nie miała odwagi opuścić pokoiku, który stał się dla niej świętym; pokoiku, z którego mama uleciała do nieba.

Ksiądz proboszcz pobogosił sieroty i obiecał Florze, że przysięże po nią kogoś jutro rano, aby mogła być na Mszy świętej, odprawionej za duszę jej mamy.

Dziewczynka uściskała braciszka, który szykował się do wyjazdu z doktorem, poczem w towarzystwie

rączkach przy pomocy promieni ultrafioletowych. Sposoby te nie były jednak zupełnie pewne. Niedawno jednak lekarz jednej z takich klinik w Oak Park (USA) dr. Gilbert Pond jako niezawodny sposób, przedwidziano zamianie dzieci, uznał dokonywanie odcisków daktyloskopijnych stóp niemowląt zaraz po urodzeniu. Zdaniem dr. Ponda odciski daktyloskopijne stóp stanowią nietylko niemylną odznakę rozpoznawczą niemowlęcia, ale przydad mu się mogą w przyszłości, i przyczynią się do łatwego identyfikowania ofiar wypadków lub porwanych dzieci. Ponadto mogłyby to zastąpić robie nie specjalnych odcisków daktyloskopijnych palców dla celów kryminologicznych. Klasyfikacja według odcisków stóp pozwala także na uwzględnienie większej ilości jednostek, istnieje bowiem 300 milionów możliwych typów odcisków daktyloskopijnych palców rąk.

(X) **W cichej przystani.** Alain Gerbault zanim zdobył sławę na błękitnych szlakach oceanicznych; cieszył się dużą więctością na francuskich kortach tenisowych. Przepowiadał mu swą świetną przyszłość mistrza rakiety. Perspektywę tę był jednak zbyt mało pociągający dla Gerbaulta, w którym podobno pod wpływem nie-szczęśliwej miłości, coraz bardziej dojrzało pragnienie samotności. Kilkakrotnie jego podróże podjęte na jachcie „Firecrest” zaprowadziły go na wyspy Haiti, Wielki samotnik urzeczony pięknoscią tego zakątką ziemi, doniósł obecnie swym w Europie żyjącym kolegom, że go już więcej nie zobaczą postanowił bowiem osiedlić się na zawsze na jednej z wysp. W cichym drewnianym domku na wybrzeżu jednej z wysp samotny żeglarz postanowił doczekać końca dni swoich.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

CZWARTEK, 13 SIERPNIA.

6:30 Audycja poranna. 12:33 Koncert południowy. 16:00 Koncert z Cieshochinka. 16:40 „Duch wojny” — odczyt. 17:00 Recital Heleny Ottawowej. 17:30 Sonata g-moll na skrzypce solowe — Bacha. 17:50 Korespondencja z letniska. 19:00 Premiera słuchowska „Podróż w inny świat”. 19:30 „Melodie hiszpańskie” — koncert. 21:00 Nasze pieśni. 21:25 „Niedziela za drzwiami” — audycja muzyczna. 22:35 Muzyka taneczna.

W sklepie.

Klient: — Rekawiczki, które kupiłem wczoraj u pana, są zupełnie zleżałe. Rozłożą się na palcach.

Kupiec: — I pan się na to uskarża? A co ja mam powiedzieć? U mnie leży 5000 na skafel!

Róży udala się na górę, do pokoju zmarłej mamy.

Ach, jaki smutny był ten pusty pokój!

Nic się tam nie zmieniło; wszystko było na swoim miejscu: okna ozdobione kwiatami, łóżko zasłane śnieżno białymi poduszkami. Ale w tem łóżku brakło tej, która była radością dzieciństwa nieszczęśliwej dziewczynki. To też, gdy Flora weszła do pokoju, ogarnął ją niewymowny smutek.

Nie uszło to uwagi mamy Róży; zapytała więc dziewczynkę, czy nie wolałaby udać się na spoczynek do jej pokoju.

Ale Flora nie chciała opuścić pokoiku.

Gdy została sama, podniosła wzrok na obrazek Matki Boskiej Bolesnej, który wisiał nad łóżkiem; wydało się jej, że w słodkiej twarzy Świętej spozstrzega subtelne rysy mamy i przesłała jej pocałunek. Serce Flory doznało uczucia ogromnej radości, ale było to chwilowe, krótkotrwałe ukojenie. Dobry Bóg chciał wypróbować tę wybraną duszę w tygryl cierpienia i udzilił jej tylko jednej kropelki tego szczęścia, które sama miała sobie zgotować zupełnym poddaniem się woli Boskiej.

Nagle, opuściwszy wzrok na poduszki, ujrzała Flora mały krucyfiks, który mateczka trzymała w rękach w czasie agonji. Była to dla niej wielka pociecha; pozostanie jej chociaż pamiętka po mamie, której już nigdy nie ujrzy.

Z szacunkiem i czcią zbliżyła krzyżyk do swoich ust i pocałowała go kilkakrotnie, zraszając go gorzkimi łzami.

Rzuciła się w ubranu na łóżko mamy, przycisnęła do ust ukochany krucyfiks, który Matka przed śmiercią całowała i w tej chwili pragnęła już tylko połączyć się ze swą ukochaną mateczką. I modliła się dziewczynka długo, a z przymkniętych jej oczu spływały łzy; przyciskała do ust drogiego krucyfiks, który budził w niej tyle smutnych wspomnień.

W tej pozie błagającego Anioła usnęła snem niewinnych; snem, nawięzonym przez powiewne wizje, które dobry Bóg zysła sierotom, aby osłodzić ich odpoczynek.

ROZDZIAŁ XV.

Cień mamy.

Anioł Stróż, który czuwa u toż niewinnych istot, pobudził wyobraźnię Flory, zsyłając jej promienną i niebiańską wizję. Zdawało się śpiące dziewczynce, że znajduje się w ogromnym parku, obok porfirowego basenu, w którym pluskają się rybki o złotych łuskach.

Była noc.